Rekord woli i hartu w drodze na iglicę!

SPORT i WCZASY

ROK II NR. 79 (117) WTOREK 2 LISTOPADA 1948 CENA 15 ZŁ

Zmieniony skład na mecz bokserski Polska — Czechosłowacja



Niebywałego wyczynu sportowego dokonał Wojciech Niedziałek, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek wysokogórskiego PTT. Wraz ze Zbigniewem Jaworowskim wszedł on na szczyt iglicy, dumy i ozdoby Wystawy ZO.

Wyprawa na 106 m iglicę trwała 24 godz., w czasie których obaj śmiałkowie przeżywali wiele momentów krytycznych. Opis jej szczegółowo Wojciech Niedziałek, w specjalnym artykule dla „Sportu i Wczasów", który zamieszczamy na str. 3

Bez zmian w czołówce ligi

Remisy: Wisły z Cracovią i Ruchu z Rymerem

Zwycięstwa Tarnovii z Wartą ZZK, Legii i Polonii warszawskiej

Garbarnia przegrała z Widzewem

Główny punkt zainteresowania niedzielnych rozgrywek ligowych, mecz Cracovia — Wisła przyniósł wynik remisowy. Cracovia tym samym utrzymała się na czele tabeli ligowej i od Wisły dzieli ją ta sama odległość co po poprzedniej niedzieli.

Drugi wynik remisowy padł na boisku w Rybniku, gdzie Rymer odebrał punkt Ruchowi. Pozycja Ruchu przy równoczesnym remisie, znajdujących się przed nim drużyn krakowskich, została też niezmieniona.

AKS przegrał zdecydowanie z Legią stołeczną, mimo że mecz od był się w Chorzowie. Jest on nadal na czwartym miejscu w tabeli ale nad Legią ma już tylko jeden punkt przewagi; drużyna warszawska może jeszcze teoretycznie zająć nawet drugie miejsce w rozgrywkach.

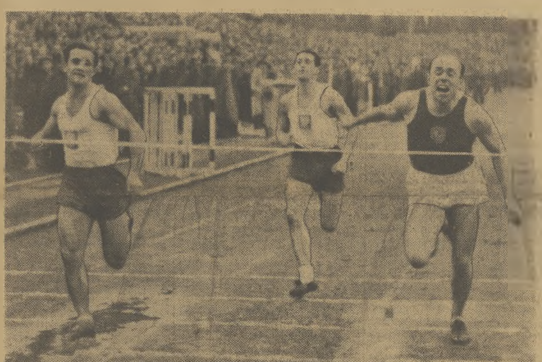
Polonia z Warszawy wygrała u siebie z ŁKS-em i można przyjąć że chyba nie wróci już do strefy zagrożonej. Oba zespoły warszawskie, obok Wisły przodują w obecnej chwili formą, czego nie można powiedzieć n. p. o drużynach śląskich, przechodzących wyraźny kryzys. ŁKS przez porażkę powędrował o jedną pozycję niżej. Wyprzedził go ZZK dzięki zwycięstwu nad Polonią bytomską, która z 11 miejsca powędrowała na 13, czyli przedostatnie.

Mistrz Polski Warta, przegrał w Tarnowie i to w stosunku wcale wysokim. Tarnovia tym samym wyszła ze strefy spadkowej i zajmuje obecnie miejsce dziesiąte wciąż groźne, ale nie beznadziejne, na które poszły Polonia bytomska i Garbarnia. Ta ostatnia straciła punkty dość niespodziewanie z Widzewem.

Szczegółowa tabela przedstawia się następująco:

Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wisła	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ruch	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Legia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia War[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Tarnovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Garbarnia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Rymer	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia Byto[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Widzew	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Szczegółowe sprawozdanie na str. 2



Najszybsi ludzie Polski i ZSRR Kiszka (z lewej) i Karakulow (w tyle Stawczyk) Sprinter radziecki na zawodach w Zabrzu wygrał z Polakiem b. nieznacznie i ostatnim zrywem. Karakulow jest mistrzem Z. S. R. R. na 100 i 200 m, w 1946 r. zdobył mistrzostwo Europy na 200 m w Oslo, a w tym roku ma obok Rumuna Moiny najlepszy w Europie czas na 100 m (10,4).

Pierwsze zwycięstwo w tym roku

Czechosłowacja-Austria 3:1 (0:1)

Bratysława. (tel.) Rozegrany w Bratysławie wobec 30.000 widzów międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Austrii zakończył się wygraną Czechosłowacji 3:1 (0:1).

Było to siódme tegoroczne spotkanie Czechosłowacji, ale pierwsze jej zwycięstwo. Zagrała ona bardzo dobrze we wszystkich liniach. Górowała nad Austrią zgraniem oraz szybkością a ponad to była lepszą również i technicznie.

W pierwszej części Austriacy uzyskali prowadzenie w 17 min. Bramkę zdobył Stroh z podania Habitza.

Po zmianie Czesi uzyskali wyrównującą bramkę już w 7 min., a zdobywcą jej był Hemele. Ten sam gracz w 24 minucie uzyskał prowadzenie a Hlavac w 40 min. przypieczętował zwycięstwo na 3:1. Z drużyny zwycięskiej najlepiej zagrali: Hlavac, Cejp, Hemele, Szubert i Simansky.

W drużynie austriackiej zagrali dobrze Stojaspal i bramkarz Se[illegible].

W przedmeczu spotkali się juniorzy obu krajów. Zwyciężyli Austriacy 3:1 (0:1).

Czechosłowacja B — Austria B 1:0 (1:0)

Wiedeń. (tel.) W Wiedniu odbył się mecz piłkarski drugich garniturów Austrii i Czechosłowacji. Również i w tym meczu zwyciężyła reprezentacja Czechosłowacji w stosunku 1:0 (1:0). Widzów 32 tysiące. Jedyną bramkę zdobył Goldstein. Przez cały czas zawodów padał deszcz.

Ostrawa. (tel.) Rozegrano tu mecz piłkarski Ostrawa — Górna Austria, zakończony zwycięstwem piłkarzy ostrawskich 4:0 (2:0).

Reprezentacja Brna pokonała reprezentację Styrii 3:2 (2:1).



Drużyna piłkarska Rymera (Rybnik) mimo, że zremisowała z Ruchem, zagrożona jest poważnie spadkiem z ekstraklasy

Szombierki obok Lechii

w ekstraklasie

Losy rozgrywek o wejście do Ligi zostały w ostatnią niedzielę rozstrzygnięte. Drugim, nowym li gowcem, obok Lechii z Gdańska, będzie drużyna górników z Szombierek. Wygrała ona w Łodzi, a równocześnie Skra doznała porażki z Lechią na boisku we Wrzeszczu.

Lechia okazała się zespołem rewelacyjnym, w całych rozgrywkach finałowych, straciła ona zaledwie jeden punkt na skutek remisu z Radomiakiem w Radomiu.

O drugie natomiast miejsce walka była bardzo zacięta i równorzędnymi kandydatami były zespoły: Skry z Częstochowy, Radomiaka, PTC z Pabjanic i Górniczego ZKS Szombierki. Ten ostatni zespół okazał się jednak najbardziej dojrzałym i zdołał też wyprzedzić swoich konkurentów.

Wszystkie mecze finałowe zostały już rozegrane, a końcowy ich układ jest następujący:

Lechia Gdańsk	8	15	12:10
Szombierki	8	9	21:13
Skra Częstochowa	8	8	14:19
Radomiak	8	7	19:17
PTC	8	1	11:38

Szombierki — PTC 1:0 (1:0)

Łódź. (tel.) W Pabianicach pod Łodzią rozegrany został mecz piłkarski o wejście do Ligi między Szombierkami a PTC. Spotkanie to po mało ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem drużyny śląskiej 1:0 (1:0). **Jedyną bramkę dla Szombierek zdobył Czepionka.**

Publiczności około 2.000.

Lechia — Skra 6:1 (3:1)

GDAŃSK. (tel.) *Gospodarze zdecydowanie przeważali, wykazując wyższość techniczną i taktyczną. W Skrze zadowolić mógł bramkarz, obrona i pomoc. Bardzo słabo spisał się atak, w którym jedynie prawoskrzydłowy Purgal wyróżniał się. Skra zagrała bardzo ambitnie, jednakże musiała uznać wyższość zespołu gdańskiego. Lechia wystartowała stosunkowo słabo, ale w trakcie gry czuła się coraz pewniej, przeważając przez cały okres [illegible].*

W 16-tej min. na skutek nieporozumienia obrony niespodzianie pada bramka dla Skry, jedyną zresztą dla niej w tym spotkaniu. Zdobywcą jej jest Baranik. W 23 minucie wyrównującą bramkę dla Lechii zdobywa Rogocz, wykorzystując wolny Kokota I. W 3 minuty później Kupcewicz strzela dla gospodarzy następną bramkę, przedłużając strzał prawoskrzydłowego. W 41 min. Kokot I, ładnym górnym strzałem uzyskuje 3-ci punkt dla gospodarzy.

Po przerwie Lechia opanowała całkowicie boisko. W tym okresie wielokrotnie bramkarz Skry broni w ciężkich sytuacjach. Serię bramek rozpoczyna Pokorski, który egzekwuje rzut karny za faul na Rogoczu. Dalsze bramki uzyskują Skowroński 78 min. i w 87 min. Kokot II.

Widzów około 7.000. Sędziował dobrze p. Stępień.

Ludwik Leszko

Sport dobrem powszechnym

W wirze zajęć codziennych, w ogólnym wyścigu pracy na każdym polu, wśród wypadków dnia, rozgrywających się tak szybko, odsunęliśmy na plan drugi wiele spraw niemniej ważnych, choć nie związanych bezpośrednio z walką o byt.

Do takich należą problemy sportu i to sportu powszechnego. Przyjęliśmy do wiadomości ustawę o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego — nie zdając sobie może nawet sprawy z jej przełomowego znaczenia, której doniosłość oceni należycie przyszły historyk sportu polskiego. W praktyce życiowej sport jest jeszcze ciągle pojęciem płynnym, nieokreślonym, dla bardzo wielu osób w mieście i na wsi. Składa się na to pojęcie widok kilku spotkań piłkarskich, imprez lekkoatletycznych lub kolarskich. Czasem lokalny patriotyzm porywa się do białości, gdy fawcryt miejscowy zwycięża lub ponosi klęskę — i na tym koniec. Czasem jeszcze straszy widmo nudnych lekcji gimnastyki z czasów szkolnych (mówię tu o czasach dawniejszych, gdyż obecnie gimnastyka w szkole stoi na wyższym poziomie i zaspokaja zainteresowanie ucznia) — i na tym koniec.

Wiedza istotna o wychowaniu fizycznym i racjonalnie pojętym sporcie jest mało rozpowszechniona. Przyczyna tego leży w tym, że prasa sportowa w większości ma charakter informacyjny, a za mało miejsca poświęca problematyce oraz, że nauki takie jak fizjologia, anatomia, biologia, potrzebna dla zrozumienia istoty ćwiczeń fizycznych, są mało spopularyzowane.

Mało osób zdaje sobie sprawę, że ruch i to poddany pewnej celowej dyscyplinie, jest również potrzebny organizmowi, jak pokarm i inne potrzeby, że sport stał się dzisiaj potężnym środkiem zdrowotnym dostępnym dla każdego.

W olbrzymiej większości żyjemy automatycznie, ustalając sobie program dnia, a ogarnia nas niezwalczona niechęć, gdy do tego utartego trybu życia wypadnie wstawić coś nowego, np. parę minut gimnastyki lub zajęć sportowych.

I tutaj musimy rozprawić się z najczęściej spotykanym zarzutem, wysuwanym przez człowieka pracy odnośnie do sportu:

— Jestem zmęczony pracą, na co mi nowy ruch, czy sport.

Jest to mniemanie błędne. Nawet w wypadku pracy fizycznej i zmęczenia mięśniowego, gimnastyka odprężająca usunie objawy zmęczenia dużo szybciej niż pozostawienie ciała w zupełnej bierności. Da się to wytłumaczyć nagromadzeniem produktów znużenia w mięśniach, które szybszy obieg krwi, pod wpływem lekkiego ćwiczenia zwłaszcza grup mięśniowych, które dotąd nie brały udziału w pracy, łatwiej usunie z organizmu. Zresztą stan znużenia rzadziej dotyczy bezpośrednio mięśni, przeważnie będąc natury psychicznej, nerwowej. Jak otrzeźwiająco może podziałać nie wytężająca gra w siatkówkę np. na boisku fabrycznym po pracy. Ciekawe dane pod tym względem podaje jeden z lekarzy sportowych radzieckich, który naukowo badał problem znużenia, stwierdzając: **„Absolutna bierność nie zawsze jest najlepszą formą odpoczynku, czasem przeradza się w psychofizyczną apatię po ustaleniu bezpośrednich objawów znużenia".** Ten sam badacz, omawiając zajęcie na wczasach, dowodzi, że absolutna gnuśność nie tylko nie daje pożądanego odpoczynku,

(Dokończenie na stronie 3)

Ekstraklasa

Antoni Targosz

Derby Krakowa

Niespodziewany remis

Cracovia - Wisła 1:1 (0:0)

Kraków. (tel.) Trudno słowami wyrazić nastrój, jaki panował w Krakowie nie tylko wśród sympatyków Cracovii i Wisły od wielu dni przed spotkaniem między tymi „odwiecznymi" rywalami. A w grę wchodziła nie tylko nierozwiązana wciąż sprawa prymatu lokalnego, ale i tytułu mistrza Polski. Tematem rozmów w tramwaju, na ulicy, kawiarni, przy pracy był tylko ten mecz, Cracovia — Wisła, szanse obu drużyn, składy itd. W większości wypadków jako zwycięzcę przewidywano Wisłę. W skrytości ducha jednak sympatycy Cracovii wierzyli w sukces swej drużyny.

Po 40 latach spotkań obu drużyn jeszcze raz potwierdziła się zasada, iż typowanie wyniku nawet przy uwzględnieniu słusznych przesłanek należy w tym wypadku do niezmiernie trudnych.

92 z kolei spotkanie Cracovii z Wisłą po wiosennym zwycięstwie Cracovii 3:0 na boisku Wisły, nie dało Wiśle sukcesu, mimo wielu wspaniałych ataków, szczególnie po przerwie. Nie wiele brakowało nawet, by zeszła ona pokonana. Cracovia nie wykorzystała rzutu karnego, obronionego przez Jurowicza.

Przed rozpoczęciem spotkania nastrój wśród sympatyków Cracovii był bardzo minorowy. Powód był ważny, gdyż czołowy jej filar, Parpan, nie mógł grać na skutek grypy. Szanse więc na uzyskanie ewentualnego zwycięstwa Cracovii zmalały. Początkowe jednak minuty spotkania potoczyły się na połowie Wisły. Zdawałoby się więc, że atak Cracovii, ta najlepsza dotychczas linia, pokaże dobrą grę, ale po chwili wyszły jednak jego braki: mała szybkość, niedokładność podań, i chaotyczna gra — i liczono raczej na przypadek. Ton grze zaczął nadawać wkrótce atak Wisły: szybki, ofiarny, jednak nie dochodzący do strzału.

Na środku pomocy Cracovii, Jabłoński I, grający za Parpana, spisywał się znakomicie Brak mu było jedynie przewagi w grze głową, w czym Parpan jest bezkonkurencyjny, nadrabiał to pracowitością i szybkością. Na szybkość napastników Wisły — Mamonia, Cisowskiego, Gracza i Kohuta, pomoc i obrona Cracovii odpowiedziała jeszcze większą szybkością. W rezultacie do strzału wiślacy prawie nie dochodzili. O dobrej grze tylów Cracovii świadczy fakt, że po zniesieniu z boiska Jabłońskiego II po faulu Gracza, Cracovia od 35 min. aż do przerwy grała w 10-tkę. Napastnicy Wisły nie zdołali jednak wykorzystać tego.

Gra — szczególnie do przerwy — była bardzo zacięta, chwilami nawet brutalna, a piłkarze obu drużyn wykazywali duże braki w opanowaniu nerwowym. Po zmianie jednak, nastąpiła pod tym względem poprawa. Do przerwy Hymczak sfaulowany przez Mamonia musiał opuścić boisko na kilkanaście minut, Jabłoński II został zniesiony, a także Filek pauzował przez jakiś czas po zderzeniu się z Różankowskim I.

Poza pierwszym kwadransem po zmianie, kiedy Wisła zagrała doskonale i zdawało się, że zdeklasuje Cracovię, gra toczyła się w większości pod znakiem lepszej akcji ofensywnej Wisły Cracovia właściwie nastawiła się na obronę. Bramkarze nie mieli dostatecznego zatrudnienia. Hymczak z Rybickim, jak i Jurowicz tylko kilkanaście razy interweniowali Strzałów w sumie na obie bramki padło w całym meczu „aż" 6. Obrońcy lepsi w Cracovii, także jej pomoc była w sumie lepsza, z Wisły jednak Legutko był bez zarzutu. W ataku Wisły wszyscy niebezpieczniejsi, szybsi. Najlepiej zagrał Rupa, który utrzymał doskonałą łączność między atakiem i pomocą pełniąc zasadniczo rolę kierownika ataku. W ataku Cracovii parę zagrań miał Szeliga. Ładny strzał, ale tylko jeden, oddał Poświat. Różankowski I popisał się pięknym zrywem i zdecydowanym zdobyciem bramki.

Do przerwy wynik utrzymał się bezbramkowo, po przerwie w okresie silnej przewagi zdobyła Wisła prowadzenie w 9 min. przez Kohuta główką po centrze Cisowskiego. Cracovia nie wykorzystała w 12 min. rzutu karnego ze strzału Jabłońskiego II, obronił go wspaniale Jurowicz. Wyrównująca bramka padła w 21 min. Uzyskał ją Różankowski I z zamieszania po rzucie rożnym.

Sędzia p. Przybysz wywiązał się z bardzo trudnego zadania bez zarzutów. Widzów rekordowa ilość, około 25 000. Skład drużyn: CRACOVIA — Hymczak, Gędłek, Glimas, Mazur, Jabłoński I, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski II, Poświat, Radoń, Różankowski I. WISŁA: Jurowicz, Flanek, Kubik, Filek, Legutko, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.

Zwycięstwo w 3 minutach

ZZK - Polonia B. 4:2 (2:1)

POZNAŃ (tel.). ZZK wystąpił bez kontuzjowanego Polki. W pierwszej części gry goście mieli więcej okazji podbramkowych, jednak strzały Szmyda i Kurawika trafiały w poprzeczkę. Pierwszą bramkę uzyskuje ZZK w 20 minucie ze strzału Słomy przy czym bramkarz gości nie był bez winy. W 2 minucie później ładne zagranie napadu gospodarzy i dobre wystawienie Kołtuniaka przez Białasa kończy się drugą bramką Goście przeprowadzają kilka niebezpiecznych ataków i 32 minuta przynosi im zasłużoną bramkę. Zdobywcą jej był Szmyd.

Po zmianie stron bytomiacy mają lekką przewagę i przez błąd obrony gospodarzy w 60 minucie uzyskują wyrównanie ze strzału Trampisza. Polonia ogranicza się do utrzymania wyniku, grając defensywnie. W 85 minucie za wątpliwy faul na polu karnym gości, sędzia dyktuje jedenastkę, którą pewnie wykorzystuje Wojciechowski II. W 3 minuty później Gogolewski nieoczekiwanie strzela czwartą bramkę, ustalając wynik spotkania.

Sędziował p. Żmudziński z Pomorza, kilkakrotnie skrzywdząc zespół gości swymi orzeczeniami.

Zasłużone zwycięstwo Polonii (W-wa) nad ŁKS 3:1 (3:1)

POLONIA: Borucz, Wołosz, Pruski, Szczawiński, Łabęda, Jaźnicki, Świcarz, Gierwatowski, Ochmański, Przepiórka.

ŁKS: Szczurzyński, Łuć II, Włodarczyk, Pietrzak, Kopera, Łuć I, Łącz, Baran, Patkolo, Janeczek, Hogendorf.

*Oczekiwany w stolicy z wielkim zaciekawieniem mecz pogromców Ruchu i Cracovii zgromadził na stadionie Wojska Polskiego około 10 tys. widzów, w tym wielu przybyszów z Łodzi. Panowało dotkliwe zimno, ale publiczność nie miała powodu do narzekania. Mecz był ciekawy zwłaszcza w pierwszej połowie, **kiedy ŁKS stawiał jeszcze opór i gra była bardziej wyrównana.***

***Polonia wygrała zasłużenie.** Atak jej był do przerwy doskonały, 3 bramki zostały zdobyte po bardzo ładnych akcjach. Gierwatowski na środku dobrze spełniał rolę kierownika ataku. Świcarz na łączniku był szybszy niż zwykle a pozostali zagrali również dobrze. Pomoc pracowała przez cały czas bez zarzutu i wszyscy spełnili swoje zadanie na piątkę. To samo można powiedzieć o obronie oraz o bramkarzu. **Natomiast w ŁKS-ie dobry był tylko w formacjach defensywnych Włodarczyk.** Atak zastosował dziwną taktykę, zawodnicy co chwilę zmieniali swoje pozycje i wykazali zupełną indolencję strzałową. Patkolo nie jest orłem, jednakże był najlepszym zawodnikiem w swoim zespole. Bramkarz Szczurzyński poprawił się znacznie w drugiej połowie.*

W pierwszej części więcej z gry miała Polonia. Już w 3 min. zdobyła ona rzut rożny, a w 17 ... po rzucie rożnym bitym przez Przepiórkę, Gierwatowski strzałem z woleja zdobył pierwszą bramkę. Wyrównanie padło w 28 minucie, ze strzału Janeczka z pozycji, wypracowanej przez Patkolo.

*W 35 min. Gierwatowski wypuszcza ładnie Jaźnickiego, a ten strzela nie do obrony drugą bramkę dla Polonii. W 40 min. piękna akcja prawej strony napadu Polonii kończy się bramką. **Świcarz wędruje od chorągiewki rożnej, Jaźnicki wypuszcza piłkę a Przepiórka zdobywa ostatnią bramkę dnia.***

Po przerwie gra toczyła się niemal cały czas na połowie drużyny łódzkiej, ale napastnicy Polonii nie potrafili wykorzystać kilku dogodnych sytuacyj. Wiele niebezpiecznych strzałów obronił Szczurzyński który miał w tym okresie więcej szczęścia niż w pierwszej połowie.

Ostatnie minuty spotkania upłynęły pod znakiem przewagi łodzian, nie wpłynęło to jednak już na zmianę wyniku.

Sędziował p. Długosz z Wrocławia.

W. Korycki

Sędzia podzielił punkty

Rymer - Ruch 1:1 (0:1)

Rybnik. Dawno już nie widzieliśmy tak brzydkiego meczu. Zdawało się, że rozgrywka o punkty pomiędzy dwiema drużynami śląskimi (brak antagonizmu dzielnicowego) odbędzie się w atmosferze prawdziwie sportowej i nie wywoła żadnych zgrzytów. Jakiż spotkał nas zawód! Okazało się, że publiczność Rymera była nastawiona na zwycięstwo za wszelką cenę. Już w pierwszych minutach gry zaczęły padać nieprzyjazne okrzyki pod adresem graczy Ruchu. Jakiś fanatyk w regularnych odstępach czasu wrzeszczał na całe gardło: „Cieślik z boiska!" Nie wiemy dlaczego tego żądał. Chyba dlatego, że Cieślik był najgroźniejszym napastnikiem i mógł przecież strzelić bramkę.

W bardzo dużym stopniu na fatalny poziom meczu wpłynął deszcz i grząskie boisko. Trzecim czynnikiem in minus był sędzia tego meczu p. Cerba z Poznania. Ten mało widać rutynowany arbiter, nie bardzo orientował się w ocenianiu faul a nader często poczytywał za faul normalne na rozmokłym boisku upadki graczy na skutek potknięcia lub poślizgnięcia się. Oczywiście w wypadkach, kiedy niesłusznie dyktował rzut wolny przeciwko drużynie Rymera, na widowni podnosiła się niesłychana wrzawa. Ale nie tylko tego rodzaju orzeczeniami zapisał się p. Cerba w kronice tego meczu. Sędzia uczynił rzecz niesłychanie rzadko spotykaną na boiskach piłkarskich. W drugiej połowie meczu przy stanie 1:0 dla Ruchu, Cieślik z podania Cebuli. w piękny i najzupełniej prawidłowy sposób strzelił bramkę. Sędzia uznał goala i nakazał rozpoczęcie gry od środka. W tym momencie wbiegł na boisko sędzia liniowy, odbyła się krótka pertraktacja, w rezultacie której p. Cerba odwołał swoje poprzednie orzeczenie, bramki nie uznał i zarządził rzut bramkowy. Mówili, że Cieślik był rzekomo spalony, co miał zauważyć wspomniany sędzia liniowy.

Sprawozdawcy, siedzący na bardzo dobrych miejscach obserwacyjnych, stwierdzają z całą stanowczością, że sędzia liniowy był w błędzie i dziwią się, iż zakwestionował bramkę strzeloną według przepisów, a sędzia główny odwołał swoją poprzednią decyzję. Zaznaczyć należy, że tym razem nie było gwizdów, natomiast zapanowała niesłychana radość, co znowu źle świadczy o sportowym wyrobieniu pewnej części widowni. „Pech" prześladujący sędziego nie opuścił go aż do końca meczu. W ostatniej minucie, kiedy piłka strzelona w poprzeczkę odbiła się, padając na linię bramkową, kibice w sposób bardzo wymowny zażądali uznania bramki. Tym razem sędzia nie ustąpił pod presją widowni, wspomaganej przez żywo gestykulujących graczy Rymera i odgwizdał koniec meczu. Trudno opisać, co się działo na widowni i na boisku. W każdym razie należy wyrazić życzenie, aby tego rodzaju incydenty nie powtarzały się, gdyż bardzo szkodzą piłkarstwu i są jedną z przyczyn obniżania się poziomu tego pięknego sportu.

A teraz pokrótce o samej grze. Przez większą część meczu Rymer był stroną przeważającą, niemniej jednak ataki Ruchu były groźniejsze i bardziej przemyślane. W napadzie Rymera najwyraźniej brak przynajmniej jednego dobrego strzelca. Zauważyliśmy, że lepiej strzelają pomocnicy. Pierwszą bramkę strzelił Alszer, przenosząc piłkę nad głową wybiegającego bramkarza. Wyrównanie nastąpiło po przerwie ze strzału Janika, przy czym zasłonięty murem graczy Brom, nie mógł interweniować.

Drużyna Rymera wykazała wspaniałą ambicję i doskonałą kondycję, co pozwoliło jej utrzymać silne tempo meczu aż do końcowego gwizdka. Na wyróżnienie zasługują: Chromik, Franke, Gajewski i Janik. W drużynie Ruchu bardzo dobry Brom, który uchronił drużynę od porażki, Suszczyk w pomocy i Cieślik w ataku. Słabiej niż zwykle wypadli Bartyla, Cebula, i obaj skrzydłowi.

Widzów około 4.000.

Obserwator.

Garbarnia zagrożona spadkiem

po przegranej z Widzewem 1:2 (1:1)

Łódź. (tel. wł.) Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski między Garbarnią a Widzewem nie wzbudził większego zainteresowania, ściągając na stadion ŁKS-u niespełna 1000 widzów.

Obydwie drużyny wystąpiły w najlepszych składach — Garbarnia z Jakubikiem w bramce i Nowakiem w ataku. Widzew na czele z Cichockiem.

Spotkanie nie było zbyt ciekawe, chociaż zakończyło się sensacyjnym wynikiem 2:1 dla Widzewa. Pierwszą bramkę w 4 minucie strzelił dla Widzewa Cichocki, dopiero w 12 min. wyrównał Nowak. Do przerwy utrzymał się wynik remisowy 1:1. Po zmianie stron w 10 min. sędzia usunął z boiska piłkarza Widzewa Marciniaka za złośliwy faul. W 22 min. z podania Fornalczyka prowadzenie dla Widzewa zdobywa Okupiński. Kilka minut później obrońca Garbarni Rakoczy uderzył w twarz Okupińskiego. Sędzia usunął go z boiska. Jest to jeszcze jeden z licznych faktów karygodnego zachowania się graczy w czasie zawodów, na który PZPN winien jak najostrzej zareagować.

Dalsza gra nie przyniosła już zmiany wyniku i mecz zakończył się ostatecznie zwycięstwem Widzewa 2:1.

Skuteczna gra przyniosła Legii zwycięstwo

w Chorzowie 3:1 (1:0)

CHORZÓW. Mecz ligowy AKS-u ze stołeczną Legią zgromadził na widowni w Chorzowie blisko 5.000 widzów. Sympatycy musieli zgryźć cierpki orzech, gdy goście dzięki skutecznej grze linii ataku zdobywali bramki i zeszli z boiska jako zwycięzcy 3:1 (1:0).

Legia, jak wspomniano, zagrała bardzo skutecznie i dlatego, choć AKS w ciągu meczu miał więcej przewagi, potrafiła mecz rozstrzygnąć na swą korzyść. Jej wielka zaleta to przede wszystkim wyrównany układ sił całej drużyny, w którym trudno doszukać się słabego punktu. Oparciem drużyny był poza tym Skromny w bramce, który w krytycznych dla Legii chwilach, stawał się ostatnią zaporą, b. trudną do przebycia. Pomoc Legii ze Szczurkiem i Waśką na czele, potrafiła znaleźć się zawsze w odpowiednim czasie tak w defensywie, jak i ofensywie, mając swój największy atut w częstych i dokładnych podaniach do przodu.

Linia ataku była najlepszą częścią Legii. Gracze nie przetrzymywali zbyt długo piłki, lecz pozbywali się jej jak najszybciej, przy czym nie żałowali strzału na bramkę AKS. Strzelali przy tym niebezpiecznie. Najlepszymi w ataku byli Mordarski, Oprych i Górski.

W przeciwieństwie do gości AKS wypadł beznadziejnie słabo. Tylko w pierwszym kwadransie, kiedy cała drużyna ruszyła ambitnie do walki, miało się wrażenie, że Legia zejdzie z boiska pokonana. W następnym jednak okresie impet gospodarzy osłabł. Przyczyniła się tu bramka, zdobyta na początku meczu. Trzeba ją zapisać na konto Przewiędy. Piłka wymknęła mu się z rąk po strzale Mordarskiego, a Oprych dobił ją z lekkością i z najbliższej odległości.

Po przerwie Legia zdobywszy w 1 min. drugą bramkę przez Górskiego a w 8 min. trzecią przez Mordarskiego, zrezygnowała z ataków, ograniczając się do utrzymania wyniku i wypadów, które zawsze były niebezpieczne.

Od 20 min. Legia grała w dziesiątkę. Sędzia wykluczył bowiem z gry Mordarskiego, który w pewnym momencie gry podbiegł do bramkarza AKS-u i starał się mu wybić piłkę. Spowodowało to zatargi wśród graczy, oraz reakcję widowni. Krótko przed końcem zawodów AKS zdobył jedyną bramkę przez Spodzieję.

Zawody prowadził p. Seichter z Krakowa — słabo. W 8 min. nie podyktował on rzutu karnego przeciwko Legii, gdy Wachsmann podstawił nogę Muskale, biegnącemu z piłką na bramkę.

Lista strzelców ligowych

Kolejność najlepszych strzelców w naszej ekstraklasie nie uległa zmianie. Na czele znajduje się w dalszym ciągu Kohut (Wisła) z 31 bramkami.

Dalsze miejsca: Gracz (Wisła) 22, Spodzieja (AKS) 19, Różankowski (Cracovia) 18, Cieślik, Alszer (Ruch) po 17, Janeczek (ŁKS) 16, Łącz (ŁKS) 14, Anioła (ZZK) oraz Baran (ŁKS) po 12, Przecherka (Ruch) i Górski po 11.

STRZELCY BRAMEK W DRUŻYNACH LIGOWYCH:

CRACOVIA: Różankowski II 18, Szewczyk 9, Parpan 7, Różankowski I 6, Radoń i Szeliga po 4, Poświat 3, Bobula i Glimas po 2, Jabłoński jedną oraz 1 samobójcza.

WISŁA: Kohut 31, Gracz 22, Mamoń 7, Cisowski 6, Rupa 4 oraz Wandas i Legutko po 1.

RUCH: Cieślik i Alszer po 17, Przecherka 11, Kubicki 8, Cebula 5, Morys i Suszczyk po 2, oraz Olsza, Peterek i Fus po 1.

AKS: Spodzieja 20, Muskała 10, Cholewa 8, Barański 3, Kulik i Janduda po 2, Kałuś i Wieczorek po 1.

LEGIA: Górski 11, Szymański 10, Mordarski 9, Waśko 6, Cyganik, Szaflarski i Oprych po 4, Gierak i Grządziel po 3.

ZZK: Anioła 12, Polka i Białas po 8, Wojciechowski i Kałtniak po 3, Gogolewski i Tarka po 2, Bednarz, Wiśniewski i Słoma po 1.

WARTA: Gendera 11, Skrzypczak i Smólski po 7. Kaźmierczak 6, Czapczyk 5, Gierak, Jóźwiak i Orłowski po 2 oraz Opitz 1,

ŁKS: Janeczek 16, Łącz 14, Baran 12, Hogendorf 4, Łuć i Pietrzak po jednej oraz jedna samobójcza.

POLONIA (Warszawa): Jaźnicki 11, Świcarz 7, Szularz i Wołosz po 5, Ochmański i Wilczyński po 3, Przepiórka 2 oraz Brzozowski i Gierwatowski po 1.

RYMER: Pierchała 9, Kurzeja 8, Franke i Ruda po 6, Dybała 4, Janik 2, Dziuba, Muras i Motyka po 2 oraz Kluszczyk 1.

POLONIA (Bytom): Trampisz 10, Matyas 7, Kulawik i Wiśniewski po 5, Szmyd I 4, Pochopin 2, Lalonek i Kazimierowicz po 1 oraz jedna samobójcza.

GARBARNIA: Foryszewski 9, Nowak 8, Górecki 4, Ignaczak i Kaliciński po 3, Parpan II, Szołek, Jodłowski, Rakoczy i Kucharski po 1.

TARNOVIA: Streit 9, Roik III i Pirych po 5, Roik II i Kokoszka po 3, Barwiński i Kupczyński po 2, Kapustka, Bieniek, Krzemski po 1 oraz jedna samobójcza.

WIDZEW: Fornalczyk 7, Cichocki 6, Gbyl i Okupiński po 2, Marciniak i Uptaś po 1 oraz jedna samobójcza.

Kontakty z Czechosłowacją

Drużyna chorzowskiego AKS bawiła 28 października, w dniu święta narodowego Czechosłowacji w Žilinie, gdzie rozegrała mecz z zespołem SK Batovany. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 4:2 (2:0). Bramki dla AKS zdobyli: Spodzieja 2, Kulik i Barański po 1.

Rybnik. (tel.) Reprezentacja podokręgu rybnickiego bawiła w Orłowie, gdzie rozegrała mecz z cieszyńską żupą piłkarską. Mecz zakończył się wynikiem 2:2 (0:1). W 42 minucie padła pierwsza bramka dla Cieszyna. Po przerwie w 7 minucie wyrównał Grzegorzyca. W 27 minucie Żupa zdobywa drugą bramkę. Rybnik wyrównuje dopiero w przedostatniej minucie. Widzów około 5000.

Tarnovia gra coraz lepiej

Wygrana z Wartą 4:1

TARNÓW (tel.). Pierwszy w ogóle występ Warty w Tarnowie wywołał b. duże zainteresowanie tym bardziej, że mecz rozegrany został w ramach obchodu „Dni Tarnowa". Przegrana mistrza Polski na rok 1947 nie świadczy o jego słabej formie, a jest raczej wyraźnym podniesieniem się poziomu gry Tarnovii, która mogła te zawody wygrać nawet wyżej, gdyby nie bramkarz gości Krystkowiak.

Niemal cały czas przewaga należała do Tarnovii, wypady i zagrania gości likwidowali obrońcy Pirych i Barwiński. Także pomoc gospodarzy w zestawieniu — Kremski, Kozioł i Potępa II zagrała dobrze, choć może niepotrzebnie trzymała się zbyt blisko swej bramki. Atak miejscowych zyskał na bojowości dzięki znakomitej grze Kokoszki, z którym doskonale współpracował Pirych II, Roik III i Kuczyński.

Wobec przewagi zwycięzców drużyna poznańska grała raczej defensywnie, nie uwidaczniając swych walorów bojowych Ruchliwością i dobrymi zagraniami wyróżnił się jedynie Opicz; po przerwie zamienił się on ze Smulskim, przechodząc z lewego łącznika na lewe skrzydło. Przesunięcie to nie wpłynęło na zmianę sytuacji.

Sumując całość imprezy, trzeba stwierdzić, że mecz był ciekawy, prowadzony fair i w szybkim tempie, a przy tym dostarczył dużo emocji zebranej licznie widowni.

Na szczególną uwagę zasługuje zdobyta volejem przez Kokoszkę bramka, która mogłaby zachwycić nawet wybrednych widzów z zagranicznych boisk piłkarskich. Dalsze bramki zdobyli Kuczyński w 10 min., Pirych II w 36 min., zaś po przerwie w 10 min. Kuczyński, który po „rajdzie" wprowadził piłkę do bramki poznaniaków. Honorowy punkt dla Warty uzyskał Czapczyk z bezpośredniego rzutu rożnego.

Sędzia p. Bukowski z Radomia — dobry, od początku do końca gry miał duży respekt u zawodników.

Słuszny protest

Najwyższa władza sportowa w Czechosłowacji COS (Czechosłowacka Organizacja Sokola), poleciła krajowemu związkowi piłkarskiemu, złożenie ostrego protestu w FIFA (międzynarodowej federacji piłki nożnej) z powodu wyjazdu drużyn szwajcarskich to oficjalnych reprezentacji ... miast, do Niemiec i rozegrania tam zawodów z zespołami niemieckimi. Utrzymywanie kontaktu z piłkarzami niemieckimi, ... je się wbrew postanowieniom Kongresu FIFA.

Należałoby o takim proteście pomyśleć i z naszej strony. Powinien go wystosować nie tylko PZPN do FIFA, ale także PZLA do AAIF w związku ze startem lekkoatletów szwedzkich w ... ę z Niemcami Zachodnimi. ...

Wojciech Niedziałek

Droga na iglicę



PAMIĘTAM, że zawsze na lekcji szkolnej byłem nieuważny, gdy profesor rzucał jakiś problem i zaraz dawał rozwiązanie. Czułem się natomiast doskonale, kiedy nastręczała się możliwość samodzielnego myślenia. Byłem wtedy niemal niewyczerpany w wysiłku zmierzającym do rozwiązania zadania. Taki byłem już od dziecka, taki też jestem dzisiaj. Męczy mnie niezwykle, nuży po prostu każde działanie w jakiejkolwiek dziedzinie, nie nastręczające sposobności do samodzielnego myślenia. Dlatego właśnie przerwałem studia prawnicze, a przerzuciłem się na bardzo moim zdaniem odpowiedni dla mnie dział — socjologię. W przyszłości mam zamiar pracować jako organizator we wczasach pracowniczych na terenie turystyki masowej. Tam bowiem są problemy i to problemy piękne, zupełnie nowe i nie łatwe. A poza tym bardzo przyjemne, pozwalające stykać się w pracy z przyrodą, nie koniecznie z przyrodą gór wysokich. A jak bardzo przyjemna jest świadomość, że dzięki mojej także pracy, setki i tysiące ludzi będą mogły po trudzie dnia codziennego wypocząć na łonie przyrody, cieszyć się nią, podobnie jak ja? Ale mówmy o **iglicy.**

Propozycja

Pewnego razu po powrocie z gór do schroniska **im. Ks. Stolarczyka w Zakopanem**, gdzie się często zatrzymuję, ponieważ jest to bardzo dogodny punkt wypadowy dla wycieczek w góry, usłyszałem przy kolacji rozmowę na temat jakiejś iglicy. Prowadzili ją między sobą młodzi wspinacze krakowscy. Mówili o tym, że na Wystawie Ziem Odzyskanych stoi ona z uszkodzonym lustrem i żarówkami i jak narazie nie ma sposobu na usunięcie tych braków. Momentalnie zainteresowałem się rozmową: miałem przed sobą problem. Sprawy nie przesądzałem, nie byłem pewny czy szczyt iglicy potrafię osiągnąć, postanowiłem na razie zdobyć możliwie dużo potrzebnych danych, odnoszących się do jej wymiarów, wytrzymałości i konstrukcji.

Pod adresem grupy wspinaczy krakowskich rzuciłem konkretną propozycję:

— Kto z Was pójdzie ze mną na iglicę, jeżeli oczywiście wyjście okaże się objektywnie możliwe.

Niemal bez chwili wahania, zgodził się iść ze mną Zbyszek Jaworowski; reszta na propozycję zareagowała słabo. Zbyszka nie znałem jako wspinacza, byłem z nim jednak dwa dni w Tatrach i w tym czasie dostrzegłem u niego szereg zalet: przede wszystkim nigdy nie „kwękał", lubiał kombinować, był rzutki, energiczny i dość wytrzymały na trudne wycieczki, a przy tym bardzo „z wiary".

Bez zwlekania przystąpiliśmy do wspólnego działania. Wobec tego, że zdawałem sobie sprawę jak dalece ważna jest rzeczą zgodność, ażeby cel był osiągnięty, sprawę postawiłem zupełnie jasno:

— Idę z tobą, kochany kolego, pod warunkiem, że zgodzisz się, iż w dyskusji zawsze ja będę decydował ostatecznie. Siebie znam, a ciebie nie znam. Masz wolną rękę, zrób jak uważasz, ale po wyrażeniu zgody nie licz na ustępstwa z mojej strony. To nie jest wspinaczka górska, ale zadanie, które musi być wykonane, jeżeli się go podejmiemy.

I przyznaję, że Zbyszek był konsekwentny. Ani razu nie oponował, kiedy dyskusję przerywałem. A przecież nie zawsze przyznawał mi w duchu rację. Może też nie zawsze i ja ją miałem, choć jej byłem pewny.

Tego jeszcze wieczoru wspólnie ułożyliśmy tekst propozycji wykonania zadania na szczycie iglicy. Nazajutrz wysłaliśmy propozycję do dyrekcji Wystawy. Była utrzymana w tonie rzeczowym, spokojnym, przekonywującym do realności projektu. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że ludzie nie mający pojęcia o wspinaczce, mogą nasz projekt zlekceważyć i nie przyjąć go.

Zaczęliśmy od zapytania, **czy iglica w końcowym swym odcinku wytrzyma obciążenie statyczne boczne — 73 kg plus 15 kg sprzętu.** Dalej zaproponowaliśmy **przyjazd do Wrocławia na koszt własny**, w celu przedstawienia szczegółowo projektu, przy czym Dyrekcja zwróci nam koszty podróży po wykonaniu zadania. Powiedzieliśmy również jasno, że **chcemy przyjść z pomocą krajowi, wykorzystując nasze umiejętności wspinaczkowe w innej dziedzinie.** Nie chodziło nam o zrobienie pieniędzy. Osobiście uważam, że **jeżeli w ustroju uspołecznionym, każdy obywatel będzie ciągnął zyski dla siebie, nie myśląc o całości, całość pójdzie na marne, a on w swej krótkowzroczności razem z tą całością i odwrotnie. Nie chcę uchodzić za bohatera, patriotę, czy coś w tym rodzaju.** Moje **osiągnięcie**, a właściwie nasze, bo Zbyszek ze mną się zgadzał w zupełności, **było konsekwencją właśnie** tego nie krótkowzrocznego stanowiska, **oparte** było na zwykłej **kalkulacji** na dalszą metę.

W parę dni później na Kasprowym Wierchu, gdzie mieszkałem i jadłem — jak zwykle za darmo — u znanego taternika, dzierżawcy schroniska, **inż. Ziemblica,** otrzymałem depeszę z Wystawy Ziem Odzyskanych z wiadomością, że **mamy się zgłosić do inż. Kuli** — Naczelnego Dyrektora WZO. Szybko zebrałem potrzebny sprzęt, wsiadłem do autobusu, przyjechałem do Krakowa, złapałem Jaworowskiego, wsiedliśmy na pociąg i przyjechaliśmy do Wrocławia.

Plan działania

Tu przedstawiłem inż. Kuli szczegółowy sposób wykonania zadania.

— Panie inżynierze — mówiłem — najpierw zapoznam pana ogólnie z podstawami, na których opierają się zasady asekuracji wspinaczkowej, a później z samymi zasadami, następnie dopiero ze sposobem zastosowania umiejętności zdobytych w górach, a przede wszystkim metody podciągowej w zdobyciu iglicy.

— Otóż **podstawą dla zrozumienia zasad asekuracji wspinaczkowej jest znajomość wytrzymałości poszczególnych elementów zabezpieczających wspinacza.** Elementy te to zwykle z zasady **hak, karabinek, lina.** Musimy znać wytrzymałość wszystkich tych elementów, prze wszystkim zaś liny. Otóż **lina** (konopna, szwajcarska lub wiedeńska) ma wytrzymałość na obciążenie statyczne 1500 kg, a na zerwanie taką, że wspinacz może polecieć 8 m i lina się nie zerwie. (Praktyka zaś **wykazuje**, że może on polecieć około 20 m). Są to założenia teoretyczne przy wadze wspinacza 80 kg. Wytrzymałość haka i karabinka powinna być taka, ażeby wytrzymałość liny mogła być w jej górnej granicy wykorzystana. I tak: hak powinien być wbity w szczelinę skalną tak silnie, ażeby wspinacz lecący z 8 metrów nie wyrwał go. Jeżeli nie można tak silnie haka wbić w danej sytuacji ściennej, a trudności są bardzo duże i grozi wspinaczowi odpadnięcie, wspinacz idzie ponad hak asekuracyjny tylko 1 metr i teraz jeżeli poleci, zawiśnie pod hakiem metr, czyli, że poleci tylko 2 m.

— Dla przejrzystości założymy jednak — tłumaczyłem dalej — że wspinacz ma w ścianie skalnej dużo szczelin i haki siedzą bardzo mocno. Teoretycznie może lecieć 8 m, nie ryzykując zerwania liny, a zatem może wyjść ponad hak asekuracyjny, lub blok asekuracyjny 4 m. Jeżeli teraz spadnie, poleci do stanowiska asekuracyjnego 4 m i niżej też 4 m, razem więc 8 m. Lina przechodzi przez karabinek zaczepiony przez otwór haka. Towarzysz w miarę mojego posuwania się naprzód — linę popuszcza.

— Otóż zupełnie podobną metodę posuwania się naprzód zastosujemy przy wyjściu na iglicę z tym, że zamiast haków, których do iglicy nie można wbijać, będziemy zakładać w odstępach mniej więcej co 4 m klamry zakręcone na śruby. Górną część iglicy, złożoną z gładkich, stalowych rur, pokonamy **podciągiem.** Polega on na tym, że **możliwie wysoko nad sobą mocuję np. hak, przekładam linę za karabinek, założony do haka, a towarzysz od dołu mnie podciąga.** (W rzeczywistości robi się to znacznie łatwiej, nieco inaczej przy pomocy pętli).

Żądanie zostało podjęte

Projekt został przyjęty. Pomysły klamer mieliśmy gotowe. Inżynierowie mieli je wykonać. Na wykonanie jednak czekaliśmy szereg długich dni. Nie próżnowaliśmy w tym czasie. Zdecydowałem się górną część rur pokonać pętlami „prusikowskimi", a nie podciągami. „Prusiki", są to pętle, które działają w ten sposób, iż im silniej się je obciąża, tym silniej i lepiej trzymają. Ale w górach stosowałem je do podchodzenia na linie, a nie na stalowych rurach.

Dlatego przeprowadziłem **szereg prób na lampach Wrocławia i gładkich nowych rynnach,** w celu sprawdzenia, jak „prusik" trzyma. Licząc się z możliwością **deszczu** w czasie wyjścia na iglicę, **lałem przy próbach wodę na słupy latarń i pętle.** Raz nawet milicja „ściągnęła mnie za frak" z jednej z latarń. Nie powiedziałem jednak co robię. Próby wypadły doskonale. Zdecydowałem się więc ostatecznie iść na „prusikach".

Całymi dniami przed wyjściem na iglicę, bardzo starannie przemyśliwałem o każdym szczególe wyprawy. Często budziłem się przed świtem i do rana myślałem o nowych szczegółach, jakichś nowych pomysłach.

Cel miał być osiągnięty przy pomocy prostych środków, jednak w masie tych środków, **należało wybrać te najodpowiedniejsze.** Zbyszek kombinował również, jednak osobno, następnie razem omawialiśmy swe projekty. Chodziło o to, żeby myślały dwie głowy, a nie jedna. Zbyszek często gniewał się na mnie, że za dużo kombinuję. Robiłem jednak swoje. Tak np. zauważyłem, że hełm niemiecki ma za duży okap na szyję i, ze to może przeszkodzić bardzo w unoszeniu głowy do góry. Zbyszek hełmy zamienił na polskie z mały okapem. Okazało się później, że nawet polskie hełmy uwierały szyję bardzo silnie. Pomyśleliśmy też o okularach; zaprószenie oczu szkłem mogło zmusić do wycofania. Okulary i hełm przydały się. Oczy były bardzo narażone na odpryski szkła, na hełm Zbyszka spadła klamra z kilkunastu metrów, a ważyła parę kilogramów. Bez hełmu, albo byłby zabity, albo ciężko raniony.

Na parę dni przed projektowanym wejściem **puszczono plotkę**, że na iglicę inż. Kula nas nie puści. Powstał **dodatkowy problem.** Jak niezależnie od pozwolenia zdobyć iglicę. W ciągu jednego dnia zmobilizowałem wszystkie siły we Wrocławiu. Skontaktowałem się z kolegami i kursowiczami, którzy byli u mnie na kursie wspinaczkowym w Tatrach. Każdy miał wypełnić pewne zadanie. **Mieliśmy zamiar o świcie wyjść na iglicę i na jej szczycie zawiesić na znak protestu białe prześcieradło zabrane ze schroniska, w którym mieszkaliśmy.** Projekt zawieszenia prześcieradła dał Zbyszek. Ja projekt ten przyjąłem z uznaniem. I znowu wszystko było przemyślane dokładnie, **prześcieradło miało być mocno przywiązane na długim kawałku liny, tak ażeby zdaleka powiewało i nie okręciło się dookoła rur.** Sądziliśmy, że po tym wyczynie Dyrekcja Wystawy sama poprosi nas o zdjęcie prześcieradła, a przy sposobności także lustra i żarówek.

Ale — jak się okazało — **była to tylko plotka.** Inż. Kula cały czas miał do nas zaufanie, za co jesteśmy mu wdzięczni.

(Ciąg dalszy w czwartkowym numerze)

Sport dobrem powszechnym

(Ciąg dalszy ze strony 1)

ale nową formą „znużenie nudą — znużenie odpoczywaniem". Toteż obecnie panuje tendencja, by program wczasów możliwie urozmaicić uwzględniając rozrywki umysłowe, a przede wszystkim sport.

Gruntowne badania naukowe moskiewskiego instytutu wychowania fizycznego dowiodły, że sport jest najodpowiedniejszą formą wypoczynkowo-zdrowotną dla pracowników wszelkiej kategorii. Stworzono tam specjalne pojęcie „sportu wypoczynkowego". Cechują go lżejsze formy wysiłku, zmniejszenie momentu emocjonalnego (walka sportowa) i ograniczenie czasu wysiłku. Tak pojęty sport jest cudownym lekarstwem przede wszystkim dla nerwów, znużonych monotonią pracy. Musiano uciec się do niego w dużej mierze w Ameryce, by ratować nerwy robotnika poważnie zagrożone tayloryzmem, stosowanym w przemyśle. Jeśli dla pracownika fizycznego w mieście i na wsi gimnastyka i sport grają ważną rolę wyrównawczą i podnoszą jego samopoczucie — to dla pracownika umysłowego są konieczną przeciwwagą zwykłych zajęć i niezbędnym zabiegiem profilaktycznym.

Człowiek jest stworzony do ruchu. Jest to pewnik biologiczny, na który nie ma wybiegu. Jednostka pobiera i wydatkuje pewną określoną ilość energii, jest aktywna w sensie fizycznym i umysłowym. Inaczej wyrodnieje, cofa się w rozwoju, podlega rozlicznym chorobom.

Współczesny tryb życia, zwłaszcza w wielkich miastach, odbiega bardzo od naturalnego wrodzonego człowiekowi. Jednostronne napięcie nerwów i umysłu, przy równoczesnym ograniczeniu ruchowym jest zabójcze dla organizmu.

Jedynym lekarstwem i środkiem ratunku dla człowieka miasta jest dawka ruchu, w formie przynajmniej codziennej gimnastyki pokojowej (lub dłuższej, 2 razy na tydzień), a w dni wolne od pracy — zajęcia sportowe na wolnym powietrzu. Musi to stać się nawykiem, musi wrosnąć głęboko w przekonanie ogółu i stać się — tradycją (jak w Szwecji lub Anglii). Na razie jesteśmy jeszcze daleko od tego. Samo pójście na mecz w niedzielę — w charakterze widza, nie wypełnia naszego programu. Bez względu na wiek i płeć trzeba być czynnym sportowcem. Czy to takie trudne i przykre? Mamy tak wielką skalę do wyboru. Przede wszystkim sport pieszy, najtańszy, dostępny dla każdego. Z tym łączy się krajoznawstwo i obcowanie z naturą.

A kolarstwo, wioślarstwo, pływanie — i tyle sportów przestrzennych. A kto przenosi moment czysto sportowy nad obcowanie z naturą i nie lubi ruszać się daleko z domu — ma do dyspozycji gry sportowe. Zaspokoi tym sposobem nie tylko głód ruchu, ale także instynkt walki i gry, który zwykle wyładowuje się w... bridge'u, lub innej grze w karty.

A teraz moment społeczny. Jedną z przyczyn — może główną — alkoholizmu i rozpusty jest chęć oszołomienia się, wyrwania z monotonności. Sport spełnia to zadanie w formie szlachetnej, kulturalnej. Jest więc najlepszym środkiem walki z tymi dwoma klęskami społecznymi. Stwierdzono dziś, ponad wszelką wątpliwość, że sport wzmaga naszą odporność biologiczną i zdłuża życie, a przynajmniej tę jego część aktywną, twórczą, określoną terminem — młodości. Ileż zyskuje na tym państwo, które zamiast przedwczesnych emerytów, ma w sportowcach zastęp zdrowych, silnych i twórczych obywateli. Jeden z czołowych radzieckich działaczy sportowych określa sport — **jako dobro powszechne**. Jest to dobro nieprzeliczalne na monetę, ale najwyższej wartości. Nauczyło ono szarego człowieka czerpać otuchę w najcięższych chwilach — nauczyło z uśmiechem przezwyciężać trudności — zda się niepokonalne. Dało zdrowie i radość życia milionom mężczyzn i kobiet. Plan naszych władz sportowych przewiduje w najbliższych latach wciągnięcie w orbitę sportu szerokich rzesz obywateli. Ale to jeszcze mało. Sport musi stać się narodową tradycją, jak w Związku Radzieckim, Anglii lub Szwecji.

Wtedy będzie dopiero istotnym dobrem społecznym.

LUDWIK LESZKO



Prawoskrzydłowy katowickiej Pogoni, Sąsiadek, zadebiutował z powodzeniem w reprezentacji przeciw Finlandii

Zmieniony skład na mecz bokserski Polska — Czechosłowacja

Pisarski i Klimecki
w ósemce reprezentacyjnej

Poznań. Kapitan sportowy PZB p. Derda ustalił ostateczny skład reprezentacji bokserskiej Polski na międzypaństwowe spotkanie z Czechosłowacją, które odbędzie się dnia 7 listopada br. w Poznaniu.

Barw Polski w kolejności wag od muszej do ciężkiej bronić będą: **Brzózka, Grzywocz, Bazarnik, Antkiewicz, Chychła, Pisarski, Szymura i Klimecki.**

Skład reprezentacji Polski Środkowej na spotkanie z Czechosłowacja w dniu 10 listopada br. w Warszawie:

Waga musza: **Kasperczak**, Poznań (rez. Patora Warszawa).

Waga kogucia: **Tyczyński** Warszawa (rez. Szymański Poznań).

Waga piórkowa: **Czortek** Warszawa (rez. Kruża Pomorze)

Waga lekka: **Kaźmierczak** Poznań (rez. Komuda Warszawa).

Waga półśrednia: **Iwański** — Gdańsk (rez. Olejnik Łódź).

Waga średnia: **Kolczyński** Warszawa (rez. Nowara Śląsk).

Waga półciężka: **Archacki** Warszawa (rez. Koleczko Poznań).

Waga ciężka: **Szymura** Warszawa (rez. Białkowski Gdańsk).

Sekundantem Polski Środkowej będzie trener **Mizerski** Warszawa.

Skład reprezentacji Polski juniorów na mecz z Czechosłowacją w Pradze:

Waga musza. **Liedke** Poznań (rez. Kargiel Łódź).

Waga kogucia: **Brzózka** Łódź (rez. Tyczyński Warszawa).

Waga piórkowa: **Kruża** Pomorze (rez. Matloch Śląsk).

Waga lekka: **Kaźmierczak** Poznań (rez. Ratajczak Poznań).

Waga półśrednia: **Stysiał** Kraków (rez. Kula Śląsk):

Waga średnia: **Sznajder** Śląsk (rez. Trzęsowski Łódź)

Waga półciężka: **Franek** Poznań (rez. Gnat Pomorze).

Waga ciężka: **Siec** Łódź (rez. Koleczko Poznań). **(szer)**

*

Wobec wizyty bokserów węgierskich w Warszawie termin meczu Bratysława — Warszawa przesunięty został na dzień 5 grudnia.

*

Mecz juniorów Polska — Czechosłowacja według propozycji PZB miał być rozegrany w Pradze 16 grudnia. Czesi jednak proszą o przełożenie terminu spotkania na dzień 9 grudnia.

*

Mecz Polska — Czechosłowacja w Poznaniu będą sędziowali w ringu p. Łaukedrey i sędzia czeski na zmianę. Na punkty sędzia neutralny Dajos Nagy (Węgry), Czech Valecky i Polak Urbaniak.

*

Mecz w Warszawie w ringu będzie sędziował p. Neuding, a na punkty Rutkowski (Polska), Valecky i Nagy. **(W. K.)**

Jak w Ameryce...

KATOWICE. Kierownictwo AKS zakwestionowało wynik meczu z Polonią w Bytomiu, oddając sprawę do WG i D. Przy tej okazji dowiedzieliśmy się historii, z jaką dość często można spotkać się w fabułach amerykańskich filmów. Motywem skargi jest... uprowadzenie bramkarza AKS-u Mrugały przez nieznanych osobników sprzed stadionu w Bytomiu, którzy jakoby ubezwładnili go, wpakowali do samochodu i wywieźli w okolice Kędzierzyna (ok. 50 km), gdzie wysadzili w szczerym polu.

Możliwe, że są to skutki powodzenia, jakim cieszył się wyświetlany niedawno amerykański film pt. „Miasto bezprawia"



Czołowe miotaczki radzieckie Andrejewa i Toczenowa w towarzystwie Bregulanki ze Śląska, która podczas zawodów w Zabrzu osiągnęła najlepszy powojenny wynik w Polsce w pchnięciu kulą



To i owo...

● *Finowie chcieliby na Olimpiadzie w Helsinkach w roku 1952 jak najbardziej rozbudować program, zwłaszcza w konkurencjach lekkoatletycznych.*



Przede wszystkim chcieliby widzieć w nim wznowienie biegu na przełaj, który znajdował się już w programie Igrzysk w Antwerpii i Paryżu. Tym razem miał by on jednak nieco inną formę, a mianowicie byłby to bieg na orientację: z kompasem i mapą. Biegi takie cieszą się ogromną popularnością na północy: w Finlandii, Norwegii i Szwecji; rozgrywane są w nich nawet spotkania międzypaństwowe. Jak na razie poza państwami skandynawskimi nikt nie zdradza ochoty wypowiedzieć się za tą, skąd inąd wartościową i bardzo ciekawą formą biegu.

Z innych nowości olimpijskich warto przytoczyć, iż Finowie ogłosili, że przedsprzedaż biletów na najbliższe Igrzyska rozpocznie się już w roku 1951.

● *Reprezentacja piłkarska Izraelu rozegrała swój pierwszy mecz na terenie międzynarodowym, w USA z zespołem „All Stars", ulegając mu 2:3.*

● *7 listopada — jak donoszą pisma fińskie — Dynamo Moskwa ma przybyć do Helsinek na mecz z reprezentacją piłkarską Finlandii, która ostatnio występowała przeciwko Polsce w Warszawie.*

● *CDKA zdobył puchar ZSRR, wygrywając w finale 3:0 ze Spartakiem. Podaliśmy to już przed tygodniem. Obecnie przytaczamy głos kapitana drużyny CDKA Fedotowa o uzyskanym zwycięstwie*

Drużyna nasza wygrała puchar ZSRR w pełnym napięcia i ciężkim meczu. Jest to nasze 17 zwycięstwo w tym sezonie. Muszę stwierdzić, że w całej historii pucharu (8 lat) nie mieliśmy tak ciężkich spotkań jak w tegorocznej konkurencji. Rzeczywiście, wola i upór Torpedo z Moskwy, w półfinale walka z moskiewskim Dynamo, które jest jedną z najsilniejszych drużyn i w finale z czterokrotnym obrońcą pucharu, Spartakiem z Moskwy — to naprawdę nie była łatwa droga do zwycię-[illegible]

Fedotow stwierdza dalej, że na pierwszym miejscu ze swej drużyny w decydującym meczu stawia bramkarza Nikanorowa, który obronił szereg wprost nieprawdopodobnych piłek, a całość sukcesu w dużej [illegible] przypisuje trenerowi Borysowi Arkadewowi, który w zaprawie i przewidywaniach taktycznych, zastosował kolektywny sy-[illegible]



● *Jedno z naszych pism sportowych podało przed konferencją międzynarodową w sprawie narciarskich zawodów w Zakopanem, iż w Katowicach bawią reprezentanci Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier w drodze do Zakopanego. Niestety — jak wynika ze sprawozdań z tej konferencji, która odbyła się w ub. tygodniu, do Zakopanego przybyli tylko Czesi. Bułgarzy i Węgrzy zaginęli gdzieś w drodze i nic o nich do dziś nie wiadomo. Na szczęście nadesłali oni do Zakopanego telegramy z... Katowic — pomyślicie? — Nic podobnego. Z Budapesztu i Sofii!*

● *Ann Curtis, która w Londynie zwyciężyła na 400 m w stylu dowolnym, przechodzi na profesjonalizm i śladem J. Weismüllera będzie występowała w filmie.*

● *„Koło do rzutu dyskiem, kulą i młotem jest sztucznym, fałszywym i niepotrzebnym urządzeniem" — napisał p. V. Necesal w jednym z czechosłowackich pism poświęconych kulturze fizycznej. Trudno mu odmówić racji, tylko, że „sztuczne" i zdaniem niektórych ludzi „niepotrzebne" urządzenia spotykamy w sporcie na każdym kroku.*

● *Lipski który na zawodach w Zabrzu wygrał na 400 m. z mistrzem ZSRR Bulczańczykiem, jest naprawdę dużym talentem. W biegu zabrskim, widać jednak było, że na dystansie tym — brak mu jeszcze odpowiedniego przygotowania i rutyny. Sprintu starczyło mu tylko na jakieś 320 m, czyli musi on popracować nad wytrzymałością.*



● *Ozolin podarował Mołończykowi swoje dwie tyczki przywiezione ze Związku Radzieckiego, przy czym dokonał tego publicznie na zawodach w Zabrzu, życząc Polakowi pokonania na nich 4.00 m. Mołończyk nie jest już zawodnikiem młodym, ma za sobą wiele startów, przed wojną konkurował ze Sznajdrem na wyżynach powyżej 4.00 m. i podobnie jak Ozolin jest instruktorem w Akademii Wychowania Fizycznego. Obaj skoczkowie mogą być stawiani jako wzór pracy, obaj mają już swoich wychowanków, ale nie rezygnują jeszcze ze startów i pokazują się, że w swoich krajach wciąż jeszcze wygrywają.* Ago

Głuszcz na 36 miejscu

»Maraton Svobody« w Koszycach

Zwycięstwo biegaczy północy

Koszyce (kor. wł.). W dniu święta narodowego Czechosłowacji, odbył się w Koszycach, tradycyjny „M a r a t o n S v o b o d y" w konkurencji międzynarodowej. Na starcie stanęło 89 biegaczy, w tym 18 zagranicznych. Był wśród nich Polak Głuszcz. Zainteresowanie biegiem było olbrzymie. Na całej trasie długości 42,195 m znajdowały się tłumy widzów, dopingujące zawodników. Bezpośrednio przed rozpoczęciem biegu, wypuszczono 800 gołębi.

Faworyt biegu, Fin Laine, znalazł się na trzecim miejscu. Zwycięzcą wyszedł Szwed Andersson. Na Finie jeszcze raz potwierdziła się zasada, że maratonu nie można biegać zbyt często, a przed trzema tygodniami wygrał on tego rodzaju bieg o mistrzostwo swego kraju.

Polak Głuszcz, zajął miejsce 36 w słabym czasie 3.13.13,4 godz., o przeszło 38 minut za zwycięzcą. Czas Głuszcza jest słabszy o niemal 23 minuty od tegorocznego wyniku mistrza Polski Ośińskiego, a nawet słabszy od czasu ostatniego zawodnika na tegorocznym maratonie o mistrzostwo kraju, odbytym w Kielcach.

Szczegółowe wyniki w Koszycach były następujące: 1. L. Andersson 2.38.18 min., 2. Systad — Norwegia 2.38.43 min., 3. Laine Finlandia 2.38.19 min., 4. Weishautel — Czechosłowacja (zeszłoroczny zwycięzca) 2.42.38.8, 5. Kis — Węgry 2.43.21, 6. Goevary — Węgry 2.46.11.4, 7. Simon — Węgry 2.46.45, 8. Spiroch — Czechosłowacja 2.46 58, 9. Polesny — Czechosłowacja 2.48.04, 10. Theodesiu — Rumunia 2.48.42, 36. Głuszcz — Polska 3.13 13.4 godz. Za Polakiem obok Czechosłowaków znalazł się Austriak Wagner w 3.18.30.4 godz. Bieg ukończyło 87 maratończyków. Czas ostatniego 5.24.35.8 min.

Drużynowo wygrały Węgry 18 pkt. przed Czechosłowacją. (kr)

Sprawy małej piłeczki

RADOM (tel.) W Radomiu odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Oprócz wyboru nowych władz, powzięto szereg ważnych uchwał. Z najważniejszych, to przeniesienie siedziby PZTS z Katowic do Warszawy. Skład nowego Zarządu przedstawia się jak następuje. prezes: dyr. Górski (Warszawa), wiceprezes: Staniszewski (Radom), — II wiceprezes i przewodniczący WG i D Matuszewski (Warszawa), przew. WSS — vacat, sekretarz — vacat, skarbnik Chmielewski (Warszawa), kpt. zw. Orszulok (Łódź), członkowie zarządu mgr. Budki (Kraków), Dudek (Śląsk), Wysocki (Lublin).

Wnioski Warszawy i Śląska o utworzenie ligi pingpongowej upadły. Postanowiono natomiast, że rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski odbędą się systemem grupowym, a czterech finalistów plus zeszłoroczny mistrz spotkają się w rozgrywkach o właściwy tytuł w Krakowie. Indywidualne mistrzostwa odbędą się w Lublinie, a po raz pierwszy rozegrane będą mistrzostwa Polski juniorów w Radomiu.

KRAKÓW (Tel. wł.). W Krakowie rozpoczęty został sezon pingpongowy spotkaniem między mistrzem Polski Kop. Polska a wicemistrzem Krakowa Groblami. Zwyciężyła Kop. Polska w stosunku 7:2. Punkty zdobyli: Widera 3, Furman i Sikora po 2. dla Grobli Kościółek i Bobrowski.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Kop. Polska): Widera — Barwiński 21:7, 21:4; Widera — Bobrowski 21:14, 19:21, 21:17; Widera — Kościółek 21:14, 17:21, 21:13; Furman — Bobrowski 21:10 17:21, 21:17; Furman — Barwiński 21:18, 11:21, 21:19; Furman — Kościółek 21:14, 18:21 16:21; Sikora — Barwiński 21:19, 17:21, 21:18; Sikora — Kościółek 21:17, 21:17; Sikora — Bobrowski 21:13, 12:21, 17:21.

WIEDEŃ (Tel.) W międzynarodowym spotkaniu tenisa stołowego Węgry pokonały Austrię 5:1.

Pierwsza liga żużlowa

Po rozegraniu wszystkich regulaminowych spotkań ostateczne wyniki Ligi Żużlowej zatwierdzone przez Zarząd PZM przedstawiają się jak następuje:

	pkt.	pkt. indyw.
1. PKM Warszawa	11	90
2. LKM Leszno	11	82
3. Olimpia Grudziądz	10	82
4. KM Ostrów	8,5	69
5. Motoklub Rawicz	7,5	65
6. DKS Łódź	6	59
7. GKM Gdańsk	6	52
8. KM Okęcie Warsz.	6	50
9. Tramwajarz Łódź	6	50

Drużynowym mistrzem Polski został PKM Warszawa 11/90 pkt., wicemistrzem Polski LKM Leszno 11/82 pkt.

Skład drużyny PKM Warszawa: CHLEBICZ, DĄBROWSKI, WĄSIKOWSKI; rezerwy BRUNST.

Skład drużyny L. K. M. Leszno: OLEJNICZAK, SMOCZYK, PRZYBYLSKI; rezerwowy TOMOWIAK.

Wobec równej ilości punktów w klasyfikacji drużynowej o pozostanie w I Lidze rozegrają mecz z 3 i 4 drużyną II Ligi: DKS Łódź, GKM Gdańsk, KM Okęcie. SM KS Tramwajarz Łódź.

W rozgrywkach Ligi Żużlowej zawodnicy jechali na maszynach starego typu. Wyniki osiągnięte na świeżo sprowadzonych z Anglii Martin Japach nie zostały wzięte pod uwagę.

Mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach

Liga angielska i szkocka

Londyn. Wyniki spotkań piłkarskich w Wielkiej Brytanii:

Pierwsza liga: Birmingham — Derby County 0:1, Burnley — Sheffield United 2:0, Charlton Athletic — Sunderland 4:0, Chelsea — Arsenal 0:1, Everton — Huddersfield Town 2:0, Manchester City — Wolwerhampton Wanderers 3:3, Middlesbrough — Blackpool 1:0, Newcastle United — Liverpool 1:0, Portsmouth — Bolton Wanderers 0:0, Preston North — Manchester United 1:6, Stockes City — Aston Villa 4:1.

Liga szkocka: Clyde — Hearts 3:3, Hibernians — Celtic 1:2, Morton — Queen of South 2:1, Motherwell — Falkirk 0:3, Partick Thistle — Third Lanark 1:3, Arbroath — Ayr United 1:0, Cowdenbeath — Dundee United 2:3, Dumberton — Stirlingshire 2:2, Kilmarnock — Dumfirmline Athletic 1:2, Stenhousemuir — Queens of Park 1:3, Saint Johnstone — Stirling Albions 2:1.

Liga włoska

RZYM (tel.). Pro Patria — Atalanta 1:0, Bolonia — Modena 2:0, Internazionale — Bari 0:1, Lucchese — Milano 2:2, Torino — Padua 3:1, Palermo — Lazio 1:0, Roma — Genua 1:0, Sampdoria — Juventus 2:0, Novarra — Livorno 3:2.

Liga szwajcarska

BERNO (tel.). Bazylea — Grenchen 3:2, Lugano — Lozanna 1:0, Locarno — Servette 1:0, Biel — Urania 0:1, Zurich — Young Fellows 5:0, Chaux de Fonds — Grasshoppers 2:1, Bellinzona — Arosa 2:2. W tabeli prowadzi obecnie Lugano przed Lozanną.

Liga francuska

PARYŻ (tel.). Pierwsza liga: Reims Marsylia 4:3, Strassbourg — Metz 2:1, Roubaix — St. Etienne 2:2, Sochaux — Rennes 3:1, Nancy — Nicea 1:1. Cannes Stade — Red Star 4:1, Montpellier — Lille 2:1, Colmar — Tuluza 2:0, Racing — Sete 5:1

W tabeli prowadzi Reims (19 pkt.) przed Lille i Racing (17 pkt.), Marsylia, Rennes i St. Etienne (16 pkt.), Nicea (15), Sochaux i Colmar (14), Sete (13), Metz i Roubaix (12), Tuluza (11), Strassbourg i Montpellier (10), Cannes (8), Stade, Red Star i Nancy (7).

Druga liga: Le Havre — Lyon 2:0, Valenciennes — C. A. Paryż 1:0, Amiens — Douai 3:0, Lens — Nantes 0:0, Besancon — Troyes 1:1, Nimes — Bordeaux 2:0, Beziers — Angers 2:1, Ales — Le Mans 0:1, Toulon — Rouen 3:4.

*

PARYŻ (Tel.) Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane w Saarbrücken pomiędzy reprezentacją miejscową a drużyną francuskiej drugiej ligi Monaco zakończył się zwycię-[illegible]

Na ringach całego kraju

Zagórski przegrał przez techn. k. o. z Zarzyckim

Warszawa (tel.). W odbytych ostatnio meczach pięściarskich o mistrzostwo WOZB uzyskano następujące wyniki:

POLONIA — LEGIA 10:6. W meczu tym mistrz Polski w. średniej, Zagórski, przegrał przez techniczne k. o. z Zarzyckim, doznając czterokrotnego złamania szczęki.

GWARDIA — BUDOWLANI 10:6. Niespodziewanej porażki doznał Sobkowiak w walce z Tyrałą.

GWARDIA — RADOMIAK 10:6

WARSZAWA. Mecz o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego między „Gwardią" a „Radomiakiem" zakończył się zwycięstwem „Gwardii" 10:6. Patora (Gw.) znokautował w III rundzie Morgasia. Szatkowski (Gw.) zdobył punkty walkowerem, Kukulak (Gw) przegrał z Sieradzanem. Czortek (R) wypunktował Komudę Majewski (Gw) uległ na punkty Wasiakowi. Wilczek (Gw) znokautował Filę. Szymura zdobył punkty walkowerem. Archadzki wygrał na punkty z Kotkowskim.

TABELA

Gwardia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	9	[illegible]
Radomiak	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Legia	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Włókniarz na czele łódzkiej klasy A

ŁÓDŹ (tel. wł.). W meczach bokserskich o drużynowe mistrzostwo Łodzi leader tabeli Włókniarz pokonał zdecydowanie 13:3 drużynę Concordii z Piotrkowa.

W muszej Rozpierski zdobył punkty walkowerem, w koguciej Brzózka wypunktował Kargiera, w piórkowej Tańkowski wygrał przez techniczne k. o. z Adamusem, w lekkiej Borowski zremisował z Kaźmierczakiem, w półśredniej Kasprzyński wygrał z Maciejczykiem, w średniej po pierwszej rundzie Tomicki poddał się Trzęsowskiemu, w półciężkiej Kubasiewicz pokonał Ścibuta, w ciężkiej Jaskóła zdobył punkty walkowerem.

ŁÓDŹ (tel. wł.). W głośnej sprawie wycofania bokserów ŁKS z mistrzostw drużynowych przybyła z Warszawy do Łodzi specjalna komisja z PZB, która przeprowadza dochodzenia w związku z zarzutami postawionymi przez ŁKS pod adresem władz pięściarskich.

W pierwszym dniu przeprowadzonego dochodzenia przesłuchano szereg działaczy.

Dwa mecze w Poznaniu

POZNAŃ. W meczu o drużynowe mistrzostwo POZB, Warta pokonała Szamotulski KS. Liedke zwyciężył przez tech. k. o. w trzeciej rundzie Belcerczyka. Szymański pokonał na punkty Ciupkę. Dominiak znokautował w pierwszym starciu Swobodę. Ratajczak wygrał ze Stachowiakiem. Szkudlarek zdobył punkty bez walki. Adamski uległ Krauzemu. Franek i Turek nie rozstrzygnęli spotkania, a w. ciężkiej Warta oddała punkty w. o.

W drugim spotkaniu poznański ZZK zwyciężył z HCP 11:5. Kasperczak z powodu nadwagi oddał punkty Brzózce, Janaszak przegrał z Frąckowiakiem, Bazarnik pokonał Ławickiego, Świderski i Woźniak walczyli na remis. Kaźmierczak wygrał z Jezierskim, Kupczyk odniósł zwycięstwo, Gładysiak wygrał w II rundzie z Retyńskim. Talerczyk w II starciu wygrał przez tech. k. o.

POZNAŃ. W dniu 28 listopada odbędzie się w Poznaniu międzyokręgowy mecz bokserski Pomorze — Poznań. Tego samego dnia rozegrane zostanie w Gdańsku międzyokręgowe spotkanie bokserskie juniorów Wybrzeże — Pomorze.

Gwardia mistrzem Wybrzeża

GDAŃSK. (tel. wł.) *O mistrzostwo bokserskie klasy A Wybrzeża odbyły się dwa spotkania. W pierwszym Gedania wysoko pokonała drużynę Lechii 15:1.*

Dużo ciekawszy przebieg miało spotkanie pomiędzy Gwardią a Czynem, w którym odbyło się parę pięknych walk. Wygrała Gwardia 11:5.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): Mikołajczewski remisuje z Samulewskim, Gignal na skutek nadwagi (100 gr.) oddaje punkty walkowerem Pellwie. W spotkaniu towarzyskim zwycięża wysoko na punkty Gignal. Golyński wypunktował Stefaniaka Antkiewicz wysoko wygrał na punkty z twardym Łukaczem. Iwański już w pierwszym starciu znokautował Wojciechowskiego Kwiatkowski zmusił do poddania się po dwóch starciach Janulewicza. Rucki w drugiej rundzie klasyczną kontrą znokautował Nowaka. W ciężkiej Czyn zdobył punkty walkowerem.

W rozgrywkach o mistrzostwo Wybrzeża pozostał jeszcze do rozegrania jeden mecz pomiędzy Gwardią a Czynem, nie wpłynie on jednak na zmianę w tabeli, która w chwili obecnej przedstawia się następująco:

Gwardia	*5*	*9*	*58:22*
Gedania	*6*	*9*	*67.29*
Czyn	*5*	*4*	*40:40*
Lechia	*6*	*0*	*11:85*

GDAŃSK. (tel. wł.) *W mistrzostwach klasy B okręgu gdańskiego odbyło się na Wybrzeżu szereg spotkań bokserskich.*

Derby tczewskie pomiędzy rywalizującymi ze sobą zespołami Unii i Wisły zakończyły się zwycięstwem drużyny Unii w stosunku 11:5.

W Sopocie miejscowy ZKS uległ drużynie Stoczniowca (Gdańsk) 3:13. Interesujący przebieg miały walki na ringu w Gdyni pomiędzy miejscowym ZKS Morski a Zrywem z Wejherowa. Nieoczekiwanie gospodarze ulegli gościom w stosunku 7:9.

Gwardia uzyskała trzy kolejne zwycięstwa. Zwyciężyła ona Kaszubię (Rumia) 16:0, ZKS Sopot 13:3 a dalsze punkty 16:0 uzyskała ze Stoczniowcem walkowerem z powodu zdekompletowania drużyny przeciwnika.

Atrakcje wrocławskie

WROCŁAW. 14 listopada br. rozegrany zostanie we Wrocławiu międzymiastowy mecz bokserski Poznań — Wrocław. Kpt. Zw. Wr. OZB Miedzianowski ustalił prowizoryczny skład reprezentacji Wrocławia, który wygląda następująco. (od muszej do ciężkiej): Czajkowski (Pafawag), Faske (Pafawag), Symonowicz (Gwardia), Szczepan (Pafawag), Sztolc (Pafawag) Michalak (Górnik), Krupiński (Pafawag), lub. Urbanowicz („Gwardia") i Lepszyński („Odra" Wrocław).

WROCŁAW. W dniu 23 listopada rozegrany zostanie w Hali Ludowej we Wrocławiu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Pragi i Wrocławia. Czesi, którzy 21 listopada walczą w Katowicach z Górnym Śląskiem, przysyłają swój najsilniejszy skład, w którym wystąpi pięciu reprezentantów Czechosłowacji. Skład drużyny Pragi od muszej do ciężkiej wyglądać będzie następująco: Pospisil, Francik, Taubenek, Petrina, Koudela, Prihoda, Rademacher i Livansky. Skład Wrocławia ustalony zostanie po meczu z Poznaniem. Zapowiedź tego meczu wzbudziła na terenie Dolnego Śląska olbrzymie zainteresowanie.

ZRYW (ŁÓDŹ) — GWARDIA (WROCŁAW) 12:4

Wrocław. (ost) Wydział sędziowski Wrocławskiego OZB uparł się psuć każdą ładniejszą imprezę bokserską. Po „popisach" sędziowskich w meczu IKS — Pafawag, znowu poczęstowano publiczność słabym arbitrem, który na przekór kolegom punktowym, delegatom okręgu i sprawiedliwej publiczności wyprawiał na ringu nieprawdopodobne cuda, gdyż trudno określić inaczej dyskwalifikację Czarneckiego, orzeczenie porażki przez k. o. Domańskiego i „poddanie się" Brzezichy.

W poszczególnych wagach wyniki i przebieg walk były następujące:

Siasiak (Zryw) wygrał na punkty z b. dobrym Kargolem, któremu nie starczyło sił w trzeciej rundzie. Czarnecki (Z) i Kaflowski stoczyli najładniejszą walkę dnia. Gwardzista wrocławski — to dobry pięściarz i bez względu na to, czy przegrał, czy zremisował z Czarneckim, należy mu się brawo. Niestety niespodziewany wyskok sędziego ringowego, który w ostatnich sekundach zdyskwalifikował łodzianina za rzekome bicie w tył głowy — zepsuł propagandowy rezultat tego ciekawego spotkania. Ławniczak (Z) przegrał z Symonowiczem, Krawczyk (Z) wypunktował w pięknym stylu dobrze walczącego Kupicza Kijewski (Z) przypadkowym ciosem rzucił na deski w 1 min. Brzezichę (sędzia ogłosił przez „poddanie się"). Taborek (Z) wygrał z Domańskim przez k. o. Dlaczego sędzia p. Nowakowski przerwał walkę, nie wiadomo. Domański po ciosie poczekał do 8 i zupełnie świeży stanął do walki. Wojnowski (Z) wygrał z lepszym technicznie Urbanowiczem, a Niewadził (Z) wypunktował Braneckiego.

Sędziowali na punkty dobrze p. Gienlewicz i p. Rosa.

Pięściarze Śląska na finiszu

GRUPA I

ZKSM BATORY CHORZÓW — LECHIA MYSŁOWICE 14:2

CHORZÓW BATORY. W ramach tych zawodów doszło do pojedynku między najlepszymi pięściarzami Śląska wagi lekkiej Bibrzyckim (B) a Breklerem I. Zakończył się on zwycięstwem Bibrzyckiego na punkty. Ponieważ do zawodów nie stanął w ringu Wocka (L) pięściarz wagi ciężkiej Batorego Kubicki stoczył walkę towarzyską z Boturem (Ruch), którą przegrał na punkty. Dalsze wyniki walk (zawodnicy Batorego na pierwszym miejscu): Osiecki zremisował z Zadorą. Reichert nie rozstrzygnął walki z Breklerem II Bazernik wypunktował Brzezińskiego Bibrzycki wypunktował po chaotycznej walce Breklera I. Sznaider zwyciężył Maciejewskiego. Nowara po słabej walce pokonał na punkty Kozioła. Kolonko oraz Kubicki uzy-[illegible]

BBTS — SIEMIANOWICZANKA 9:7

BIELSKO. Duży sukces odnieśli bokserzy BBTS-u, którzy w meczu o mistrzostwo Śl. OZB pokonali Siemianowiczankę 9:7.

Wyniki techniczne: Szary zwyciężył na punkty Majchrzaka: Ganlarz przegrał przez k. o. do Guzego: Fiedorek wypunktował wysoko Nowaka. Zygmunt uległ na punkty Morysowi. Romaniak poddał się w drugim starciu Spodkowi. Traszewski nie rozstrzygnął walki z Widemanem: Dobija znokautował w drugim starciu Pykę. Waluś zwyciężył przez k. o. w drugim starciu Mitkę.

ZKSM POKÓJ NOWY BYTOM — GZKS SLAVIA RUDA 10:6

NOWY BYTOM. Największą [illegible] dziankę sprawił w tym meczu Majcherczyk (Śl.), który w wadze kogu-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Konkurs na afisz sportowy

Polski Związek Narciarski ogłasza konkurs na projekt afisza propagandowego Odznaki Górskiej. Celem afisza jest zainteresowanie jak największej ilości zwolenników narciarstwa turystyką narciarską, a w szczególności zachęcenie do zdobycia Odznaki Górskiej.

Środkiem pomocniczym, który pozwoli na należyte wprowadzenie w temat i uwidocznienie na afiszu istotnego jego sensu będzie sama Odznaka Górska oraz Regulamin Odznaki Górskiej, który jest do przeglądnięcia w biurze PZN. Kraków, ul. Basztowa 8.

WARUNKI KONKURSU

1. Wymiar afisza 50 x 80 cm. 2. Afisz powinien być wykonany w trzech kolorach. 3. Wykonane projekty opatrzone godłem należy nadsyłać łącznie z kopertą zawierającą nazwisko i adres wysyłającego pod adresem PZN Kraków, do dnia 30 listopada br. 4. Nagrody: I nagroda — 20.000 zł., II nagroda — 12.000 zł., III nagroda — 8.000 zł. 5. PZN zastrzega sobie zakupienie nienagrodzonych a wyróżnionych projektów. 6. W skład jury wchodzą przedstawiciele PZN i Związku Zaw. Plastyków. 7. Termin rozstrzygnięcia konkursu 25 listopada br.

Pięściarze Śląska na finiszu

(Dokończenie ze strony 4)

ciej znokautował w II starciu Skowronka. Wyniki walk (od muszej do ciężkiej): Górawski (P) wypunktował Świerczyka. Skowronek (P) przegrał niespodziewanie przez k. o. z Świerczykiem, Rudner (P) zwyciężył Gajdzika. Krawczyk wygrał z Żurem. Zorembik (Śl.) pokonał Kapicę. Kaszuba (P) i Paterok (Śl) otrzymali punkty walkowerem. Kisewetter zwyciężył przez techniczne k. o. w I starciu Wyżgola.

ZKSM Batory Chorzów	7	13	78:30
Lechia Mysłowice	7	8	58:54
ZZK Tarnowskie Góry	7	7	51:57
Siemianowiczanka	7	4	54:58
Piast Gliwice	6	4	43:53
BBTS Bielsko	6	4	32:64

GRUPA II

ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE — 27 ORZEGÓW 16:0

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Goście wystąpili w osłabionym składzie bez Alberciaka, Szwedy i w dodatku bez wagi półciężkiej, wobec czego oddali punkty walkowerem 0:16. W towarzyskim spotkaniu również zwycięstwo przypadło gospodarzom w stosunku 16:1. Wyniki walk (od muszej do ciężkiej), na pierwszym miejscu pięściarze Zrywu: Kowalczyk znokautował w I rundzie Markiefkę, Siemiac po niezwykle zaciętej walce zremisował z Nowakiem. Chrobok na skutek nadwagi przeciwnika otrzymał punkty walkowerem, w walce towarzyskiej pokonał on w I starciu przez k. o. Kadłubka. Bartel stoczył dobrą walkę z Krawczykiem, którą rozstrzygnął na swoją korzyść. Rodak uzyskał zwycięstwo w II rundzie przez poddanie się Świerćnicy. Tyka po bardzo żywej walce wypunktował Kurkę. Nieroba oraz Termin uzyskali punkty walkowerem na skutek braku przeciwników.

PIAST GLIWICE — ZZK TARNOWSKIE GÓRY 11:5

GLIWICE. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Piasta) Stycha uległ w trzecim starciu przez techn. k. o. Michnie. Kalin zdobył punkty walkowerem. Sprus z powodu nadwagi Duszyńskiego zdobył punkty dla ZZK. W walce towarzyskiej zwyciężył Sprus na punkty. Stachurski pokonał w trzecim starciu Bakubę, który poddał walkę. Hryczak wygrał z Wasilewskim, który został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę. Widuch nie rozstrzygnął spotkania z Kaczmarkiem. Skwara zdobył punkty walkowerem. Mieczyński wygrał przez techn. k. o. w drugiej rundzie z Pietrzykiem. Sędziował w ringu bardzo dobrze p. Fedorowicz, na punkty p. Markowski. Widzów około 3.000. (S.N.)

HUTA ZABRZE — ZKSM BAILDON 12:4

ZABRZE. Drużyna huty Zabrze zdobyła dalsze dwa punkty, zwyciężając ZKSM Baildon 12:4.

Wyniki walk: Lorenczyk (Z) znokautował w I starciu Suszkę. Karcz (Z) pomimo, iż znajdował się dwukrotnie na deskach zwyciężył na punkty Drozdka. Borowczyk (B) wypunktował Stołdnego. Plegza (Z) pokonał przez k. o. w III starciu Bieniasa. Pelka (Z) zwyciężył przez k. o. w II rundzie Niedzielę. Famulicki (Z) wygrał na punkty z Kapuśniakiem. Gallee (Z) wygrał na punkty z Pawliczkiem. Urbaniak (B) wypunktował Hofferka.

Huta Zabrze	*7*	*12*	[illegible]
Zryw Świętochł.	*5*	*10*	[illegible]
ZKSM Pokój N. Byt.	*5*	*8*	[illegible]
ZKSM Baildon Kat.	*7*	*6*	[illegible]
GZKS Slavia Ruda	*6*	*2*	[illegible]
27 Orzegów	*7*	[illegible]	[illegible]

16 spotkań w B klasie

KATOWICE. Czwarta i piąta runda rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I: GZKS Kopalnia Katowice — BZKS Budowlani Bytom 5:11, ZZK Opole — Naprzód Lipiny 5:8 oraz Lechia Mysłowice — GZKS Zjednoczeni Zabrze 5:11.

Budowlani Bytom	4	8	47:17
Naprzód Lipiny	[illegible]	7	40:36
Lechia Ib Mysłowice	6	6	37:37
Leopolia Opole	3	4	30:18
Zjednoczeni Zabrze	[illegible]	4	31:40
Kopalnia Katowice	5	2	31:41
Azoty Chorzów	3	[illegible]	18:24
Slavia Ib Ruda	[illegible]	[illegible]	18:46

GRUPA II: ZKSM [illegible] — ZKS Ruch Chorzów 6:10, GZKS Jadwiga Biskupice — BZKS Odra Opole 6:10.

Ruch Chorzów	4	8	48:16
ZKSM Szopienice	4	5	41:23
Batory Ib Chorzów	4	4	35:29
Odra Opole	3	4	26:22
Pogoń Prudnik	3	3	24:24
Kop. Jadwiga Biskupice	3	0	11:37
Pokój Ib N. Bytom	2	0	4:28
Zryw Świętochłowice	—	—	—

GRUPA III: RKS Polonia Bytom — ZKSM Zryw Ib 13:1, ZKSM Unia Sosnowiec — GZKS Kopalnia Eminencja Katowice 16:0.

Unia Sosnowiec	[illegible]	8	42:18
Siemianowiczanka Ib	[illegible]	8	37:11
Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	41:21
Lwowianka Opole	3	4	36:12
Zryw Ib Świętochł.	4	3	24:36
Wyzwolenie Michałk.	[illegible]	0	13:25
Kop. Eminencja	4	[illegible]	6:58

GRUPA IV: GZKS Skra Zabrze — Siła Bytom 14:2, GZKS Concordia Knurów — ZZK Katowice 5:11, ZKSM Silesia Rybnik — Piast Cieszyn 12:4 oraz Gwardia Racibórz — Huta Zabrze Ib 16:0.

[illegible] Zabrze	4	8	57:7
[illegible] Katowice	3	6	30:16
[illegible] Rybnik	4	6	35:27
Gwardia Racibórz	4	4	44:18
Concordia Knurów	3	2	21:27
Huta Zabrze Ib	4	0	11:61
Piast Cieszyn	3	0	4:44

GRUPA V: GZKS Naprzód Radzionków — ZZK Rybnik 10:4, ZKS Sparta Bobrek — Gwardia Katowice 13:3, Metalowiec Mikołów — BBTS Ib 12:4, oraz Górnik Biskupice — AKS Niwka 8:8.

Sparta Bobrek	2	4	22:10
Górnik Biskupice	2	4	17:13
Metalowiec Mikołów	2	2	19:13
ZZK Rybnik	2	2	20:10
AKS Niwka	2	2	22:8
Naprzód Radzionków	2	2	17:13
Gwardia Katowice	2	0	3:29
BBTS Ib Bielsko	2	0	4:28

IKS i Pafawag walczą o wejście do Ligi bokserskiej

PAFAWAG — ZAPŁON 9:7

Wrocław. Decydujące spotkanie o zakwalifikowanie się do rozgrywek o wejście do ligi bokserskiej pomiędzy Pafawagiem i Zapłonem z Jeleniej Góry zakończyło się zwycięstwem Pafawagu.

IKS — ODRA WROCŁAW 16:0 WALKOWEREM

GÓRNIK WAŁBRZYCH — BURZA WROCŁAW 13:3

IKS Wrocław	8	16	100:28
Pafawag	[illegible]	14	[illegible]
Zapłon Jel. Góra	8	[illegible]	[illegible]
Górnik Wałbrzych	[illegible]	7	[illegible]
Burza Wrocław	8	[illegible]	[illegible]
Odra Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Liga szczypiorniaka

GRUPA I

POGOŃ KATOWICE — TĘCZA KATOWICE 18:0 (6:0)

KATOWICE. Drużyna Pogoni zagrała w tym spotkaniu jak za swych najlepszych czasów, wszystkie jej linie pracowały bardzo harmonijnie, a na specjalną uwagę zasługuje gra bramkarza Pogoni Zorembika, który bronił wprost fenomenalnie. Zwycięskie bramki dla Pogoni zdobyli: Piechowicz 6, Pajączek 5, Piechula 4, Klukowski 2 i Złoty 1.

AKS — CRACOVIA 10:3 (6:3)

KRAKÓW. (tel) Zdecydowaną przewagę AKS, dla którego bramki zdobyli: Thiel II 5, Thiel I 2, Krawczyk 2, Haber 1. Dla Cracovii: Lenz, Więcek, Kuhn. Sędziował p. Czmoch z Warszawy.

AKS Chorzów	2	4	[illegible]
Pogoń Katowice	1	2	[illegible]
AZS Katowice	1	2	[illegible]
Cracovia	2	[illegible]	[illegible]
Tęcza Katowice	2	[illegible]	[illegible]

GRUPA II

CHROBRY GROSZOWICE — LEOPOLIA OPOLE 8:7 (4:6)

OPOLE. Zawody prowadzone na rozmokłym terenie stały na niskim poziomie. Sędzia był zmuszony kilkakrotnie do usuwania zawodników z boiska. W pierwszej części meczu przeważali gospodarze, natomiast w drugiej goście.

Bramki dla Chrobrego zdobyli: Szafarz 3, Klik 2, Koch, Gabriel, Gawol I i Gawol II po 1. Dla Leopolii Parecki i Pasoń po 2, Helfeuer, Kulik i Kałuża po 1.

Chrobry	2	4	13:10
Leopolia	2	2	20:13
ŁKS	1	0	3:4
ZZK Gniezno	1	0	4:13
Zjednoczenie Bydg.	—	—	—

KATOWICE. Turniej siatkówki [illegible] puchar przechodni ufundowany [illegible]rzez katowicki SKS Tęcza zgromadził [illegible] drużyn żeńskich i 12 [illegible]

Wyniki techniczne drużyn żeńskich: Tęcza — HKS Katowice 2:0 (15:2, 15:1), Pocztowy KS Katowice — Lenko Bielsko 1:2 (15:9, 10:15, 9:15), Tęcza — Chemia Gliwice 2:0 w. o., Lenko — Budowlani Bytom 2:0 (15:4, 16:14), HKS — Chemia 2:0 w. o., Pocztowy KS — Budowlani 0:2 (2:15, 15:17); finał: Tęcza — Lenko 2:1 (14:16, 15:5, 15:11).

W grupie finałowej drużyn męskich uzyskano wyniki: AZS Katowice — Tęcza 2:1 (15:9, 8:15, 15:2), AZS Katowice — Polonia I Bytom 2:1 (15:10, 10:15, 15:12), Zgoda — Tęcza 2:1 (12:15, 15:5, 15:5). Z powodu spóźnionej pory dalsze spotkania odłożono na termin późniejszy.

Siatkówka w szkołach śląskich

Katowice. Drużyny Międzyszkolnych Klubów Sportowych ze Śląska przygotowując się do występów w Czechosłowacji, rozegrały szereg spotkań.

Wyniki: *MKS Katowice — MKS Rybnik 2:0 (15:7, 15:7), MKS Katowice II — MKS Rybnik 2:1 (7:15, 15:3, 15:13).* Drużyny żeńskie Katowic i Rybnika rozegrały również mecz, zakończony zwycięstwem katowiczanek 2:0 (15:7, 18:11).

MKS Katowice — AZS Katowice 1:2 (10:15, 15:3, 12:15).

Wyścig kolarski w Sosnowcu

Sosnowiec. Pierwsza po wojnie impreza kolarska w Sosnowcu została zorganizowana przez sekcję kolarską Dziewiarz Sosnowiec.

W biegu australijskim na 4 km (10 okrążeń) zwyciężył Wyglenda (Ruch Chorzów) 8,36 min.

W drugim biegu o rekord toru na jedno okrążenie zwyciężył również Wyglenda w czasie 34,8 min.

Bieg juniorów wygrał Ociepka (Dziewiarski Sosnowiec) uzyskując czas 3,35,8 min.

Bieg amerykański skrócony z 50 na 30 okrążeń wygrała para Wyglenda — Anert uzyskując 15 pkt. i czas 18,35,1, 2. Ociepka — Łazarczyk.

Mysłowice — Wrocław 8:0 w zapasach

Mysłowice. Rozegrany tu międzymiastowy mecz zapaśniczy Wrocław — Mysłowice zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem miejscowych. Na 8 walk 7 wygrali miejscowi przez położenie przeciwników na łopatki. Wyniki (na pierwszym miejscu wrocławianie): musza: Rataj uległ w 1 min. Asenkowiczowi, w koguciej Smól stawiał Tobole opór przez 12 minut, nim dał się położyć na łopatki, w piórkowej Kupczyk przegrał po 2 i pół min. z Jasińskim, w lekkiej Wojewódka walczył przez 4 i pół min. z Wieczorkiem, w półśredniej Majewicz został rozłożony w 8 min. przez Gołasia, w średniej Rejniak wskutek kontuzji w 10 min. musiał zrezygnować z walki z Grytem, który wygrał na punkty, w półciężkiej z powodu braku przeciwnika Zientek (Mysłowice) zdobył punkty walkowerem, w ciężkiej Kołata uległ w 5 min. Urgaczowi.

Półfinały mistrzostw juniorów

Katowice. Półfinałowe spotkania o mistrzostwo Śląska juniorów rozegrane na stadionie GZKS 20 Katowice, przyniosły następujące wyniki:

KRESY CHORZÓW—NAPRZÓD LIPINY 3:0 (0:0)

Piękne zwycięstwo odnieśli juniorzy Kresów, którzy przewyższali lipiniaków lepszym zgraniem. Bramki zdobyli: Manowski, Skop i Woźniak. Sędziował p. Kowol.

HKS SZOPIENICE — AKS MIKOŁÓW 5:0 (1:0)

Wysokie zwycięstwo odniósł zeszłoroczny mistrz Śląska nad ambitną drużyną Mikołowa, która tylko do przerwy była równorzędnym przeciwnikiem. Bramki zdobyli: Czyrny 3, Woźniok i Panic po 1. Sędziował p. Albański.

Piłkarskie mistrzostwa Śląska

Naprzód Janów na czele śląskiej klasy wydzielonej

KOSZARAWA ŻYWIEC — BŁYSKAWICA RADLIN 2:2 (1:1)

Żywiec. Gra wyrównana, gospodarze na 10 minut przed końcem gry prowadzili jeszcze 2:1. Bramki zdobyli: dla miejscowych Waś i Staszkiewicz, dla gości Wojak. Sędziował Richter.

HUTA POKÓJ NOWY BYTOM — CZARNI CHROPACZÓW 2:2 (1:1)

Nowy Bytom. Bramki dla hutników zdobyli Szombara i Dziuba.

POGOŃ KATOWICE — SOŁA ŻYWIEC 3:0 (2:0)

Katowice. Pogoń zagrała we wszystkich liniach bardzo dobrze, mając wyraźną przewagę. Od większej porażki uchronił gości świetnie broniący bramkarz Biel. Zwycięskie bramki dla gospodarzy zdobyli: Klimza 2 oraz Sąsiadek II 1. Zawody prowadził p. Morcinek.

CONCORDIA KNURÓW — SIEMIANOWICZANKA 4:1 (2:0)

Knurów. Stosunkowo łatwe zwycięstwo odniosła Concordia nad groźnym zespołem Siemianowiczanki. Lekka przewaga miejscowych, dla których bramki zdobyli: Górek 3 i Hajok 1. Honorowy punkt dla Siemianowiczanki zdobył Malina. Widzów 2 tys.

NAPRZÓD JANÓW — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 5:1 (3:0)

Janów. Górnicy z Rydułtów nie byli groźnym przeciwnikiem dla dobrze dysponowanych zawodników Janowa. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Stawowy 2, Bąk, Górecki i Dronia po 1; dla Rydułtów Kiołtsa. Sędzia, p. Molitor, niezdecydowany.

POLONIA PIEKARY — KOP. KATOWICE 0:1 (0:0)

Piekary. Niespodziewanej porażki doznała piekarska Polonia na własnym terenie z górnikami kop. Katowice. Jedyną bramkę zdobył dla gości prawoskrzydłowy.

Naprzód Janów	8	14	33:13
Concordia Knurów	7	13	31:9
Huta Pokój NB	8	11	15:11
Pogoń Katowice	9	9	20:18
Siemianowiczanka	7	8	20:14
Kop. Katowice	7	7	12:14
Błyskawica Radlin	8	7	14:19
Naprzód Rydułtowy	8	6	13:15
Czarni Chropaczów	7	5	12:20
Koszarawa Żywiec	8	5	8:22
Polonia Piekary	6	3	9:11
Soła Żywiec	7	2	5:26

A klasa

KATOWICE. W rozgrywkach o mistrzostwo śląskiej klasy A padły w niedzielę następujące wyniki:

GRUPA I: Kop. Eminencja — Kostuchna 2:2 (2:1), RKS Załęcie — Kop. Kleofas Katowice 2:4 (0:3), Kop. Dębieńsko — HKS Szopienice 0:1 (0:0), Ligocianka — ZZK Katowice 3:1 (2:0), 22 Mała Dąbrówka — Gwardia Katowice 2:3 (1:1), Lechia Mysłowice — Walcownia Dziedzice 1:3 (1:0).

RKS Szopienice	8	13	18:6
Ligocianka	8	12	12:7
Kop. Kleofas	8	11	20:15
Gwardia Katowice	6	10	16:8
ZZK Katowice	7	8	14:8
Walcownia Dziedzice	8	8	15:12
Lechia Mysłowice	8	7	9:15
Kop. Dębieńsko	7	5	8:9
[illegible]	7	5	13:15
AKS Załęcie	8	4	12:21
22 Mała Dąbrówka	8	4	14:25
Kop. Eminencja	7	3	6:26

Grupa II: AKS IB Chorzów — Ruch Radzionków 1:2 (1:1), 27 Orzegów — Ruch IB Chorzów 1:0 (0:0), Śląsk Świętochł. — Piast Pawłów 4:1 (2:0), Batory Chorzów — Walka Makoszowy 1:0 (1:0), Wyzwolenie Michałkowice — Slavia Ruda 4:0 (2:0).

Batory Chorzów	8	[illegible]	[illegible]
Wyzwolenie Michałk.	8	[illegible]	[illegible]
Walka Makoszowy	8	[illegible]	[illegible]
27 Orzegów	6	[illegible]	[illegible]
Śląsk Świętochł.	8	[illegible]	[illegible]
Ruch IB Chorzów	8	[illegible]	[illegible]
Azoty Chorzów	7	[illegible]	[illegible]
Slavia Ruda	8	7	[illegible]
Śląsk Tarn. Góry	7	[illegible]	[illegible]
Piast Pawłów	8	[illegible]	[illegible]
AKS IB Chorzów	8	2	[illegible]

B klasa

KATOWICE. Ubiegłej niedzieli w śląskiej klasie B padły następujące wyniki (gospodarzy podajemy na pierwszym miejscu).

Grupa I: AKS Mikołów — TS Murcki 4:1 (2:0) Orzeł Wełnowiec — Elektro Łaziska Górne 0:0, ZWM Łaziska — Podlesianka 4:1 (0:0). Pocztowy Katowice — TUR Orzesze 1:1 (1:0). ZZK Piotrowice — KS Tychy 2:2 (1:2)

ZWM Łaziska Górne	[illegible]	11	[illegible]
KS Podlesianka	[illegible]	9	[illegible]
Orzeł Wełnowiec	[illegible]	9	17:14
KS Tychy	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK Piotrowice	7	8	[illegible]
Elektro Łaziska G.	[illegible]	3	[illegible]
Pocztowy Kat.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AKS Mikołów	[illegible]	7	11:12
KS Murcki	[illegible]	6	17:15
Tur Orzesze	[illegible]	3	11:11

Grupa II: Unia Kosztowy — Ferrum Katowice 1:1 (0:1), Wisła Brzezinka — Kopalnia Mysłowice 0:1 (0:0). Katowiczanka — Lignoza St. Bieruń 2:2 (1:0), KS Chełm — Siła Giszowiec 2:2 (2:1).

Kop. Mysłowice	[illegible]	12	[illegible]
Wisła Brzezinka	7	10	[illegible]
Katowiczanka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
KS Chełm	7	9	[illegible]
Ruch Krasowy	[illegible]	7	[illegible]
Siła Giszowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Kosztowy	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ferrum Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lignoza St. B.	8	[illegible]	[illegible]
Ornowiec Szopienice	7	[illegible]	[illegible]

Grupa III: Naprzód IB Lipiny — Napęd Katowice 1:1 (0:0) Kresy Chorzów — Sęp Godula 1:1 (0:0) Zgoda Bielszowice — Urania Kochłowice 3:1 (0:1).

Kresy Chorzów	6	[illegible]	[illegible]
Zgoda Bielszowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Sęp Godula	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Naprzód Lip. IB	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Napęd Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Urania Kochłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wawel Wirek	6	[illegible]	[illegible]
Śląsk Kończyce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Baildon Kat. IB	6	2	10:17

Grupa IV: Orkan Wielka Dąbrówka — Odra Miasteczko 3:2 (2:1). Olów Strzybnica — Papiernia Kalety 4:0 (2:0). Orzeł Nakło — Zgoda Repty 2:1 (1:1). HKS Łagiewniki — Orzeł Brzeziny 5:3 (4:1).

HKS Łagiewniki	[illegible]	14	[illegible]
Olów Strzybnica	[illegible]	12	[illegible]
Brynica Kamień	[illegible]	10	[illegible]
Orzeł Nakło	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kop. Siemianowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Orkan W. Dąbrówka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zgoda Repty	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Odra Miasteczko	3	5	[illegible]
Orzeł Brzeziny	3	4	[illegible]
Papiernia Kalety	[illegible]	3	[illegible]

C klasa

KATOWICE. Rozgrywki w śląskiej klasie C — rundy jesiennej dobiegają końca. W grupie pierwszej rozgrywki ukończono ubiegłej niedzieli. Dla orientacji podajemy końcową tabelkę:

Kop. Wesoła	7	14	[illegible]
Papiernik Czułów	7	12	[illegible]
Rozwój Katowice	7	10	[illegible]
Atom Szopienice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZKSM Ochojec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Drukarz Katowice	[illegible]	2	[illegible]
IKS Panewnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Motor Siemianowice	[illegible]	0	[illegible]

GRUPA II: Pogoń Imielin — Nadwiślanka Nowy Bieruń 7:1 (3:1). TUR Brzęczkowice — Gwiazda Borki 1:0 (1:0). Przemsza Dziećkowice — Siła Mysłowice 0:8 (0:4).

Pogoń Imielin	6	[illegible]	26:12
Piast Lędziny	6	[illegible]	14:7
TUR Laryss	4	[illegible]	68:7
TUR Brzęczkowice	6	[illegible]	10:14
Siła Mysłowice	7	5	[illegible]
Gwiazda Borki	[illegible]	4	[illegible]
Nadwiślanka	8	3	8:17
Przemsza Dziećkowice	6	2	4:21

GRUPA III: Kop. Prezydent Chorzów — Huta Kościuszko Chorzów 1:2 (0:2), Brynica Przełajka — Tramwajarz Katowice 1:4 (1:1).

Kop. Prez. Chorzów	[illegible]	8	[illegible]
Huta Kościuszko	[illegible]	7	[illegible]
Brynica Przełajka	6	[illegible]	[illegible]
Pogoń Chorzów	5	6	[illegible]
Tramwajarz Katowice	[illegible]	4	[illegible]
Zryw Chorzów	5	1	5:10
Śląsk Chorzów	4	1	6:15

GRUPA IV: Zgoda Świętochłowice — Podgórze Nowy Bytom 3:0 w. o., Naprzód Ruda — Gwiazda Halemba 12:1 (6:1). Orzeł Bykowina — Unia Kłodnica 3:0 w. o.

Orzeł Bykowina	7	12	21:6
Gwiazda Halemba	6	8	13:17
Naprzód Ruda	5	7	22:6
Zgoda Świętochł.	6	7	16:10
Słowian Świętochł.	6	7	15:11
TUR Czarny Las	6	4	7:14
Unia Kłodnica	5	2	5:13
Podgórze N. Bytom	7	1	3:30

GRUPA V: Strażacki Gardawice — KS Bujaków 3:4 (1:2).

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
KS Wyry	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Jedność Łaziska	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	7	[illegible]
Orzeł Mokre	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AKS Mikołów Ib	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Straż. KS Gardawice	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA VI: Iskra Lasowice — [illegible] Dolomity Bobrowniki 6:1 (3:1). [illegible] Świerklaniec — Przy[illegible] 3:0 w. o. K. S. Boru[illegible] — [illegible]nowiczanka 1:0 (0:0).

KS Boruszowice	6	12	19:2
[illegible]	6	11	21:6
Tarnowiczanka	7	9	23:10
Dolomity Bobrowniki	7	8	28:14
Iskra Lasowice	6	5	20:15
[illegible]	6	3	13:26
Meteor Tarn. Góry	6	2	5:28
Przyszłość Chechło	7	2	5:31

W podokręgu RYBNICKIM

Rybnik. (tel.) W klasie A podokręgu rybnickiego uzyskano następujące wyniki:

Kop. Chwałowice — TGS Golkowice 1:0 (1:0), Lignoza Krywałd — ZZK Rybnik 1:3 (0:2), Polonia Skrzyszów — Polonia Lubomia 2:3 (2:0), Polonia Niewiadom — Rymer IB 1:1 (0:1), Jedność Popielów — ZWM Wodzisław 3:1 (2:0), Ryf Rybnik — ZZK Żory 3:3 (1:3).

Popielów	8	13	27:6
Rymer IB	9	13	28:14
ZZK Żory	8	12	28:15
Kop. Chwałowice	8	10	22:14
Ryf Rybnik	8	10	24:25
ZZK Rybnik	8	9	27:20
Polonia Pszów	7	8	17:10
ZWM Wodzisław	8	8	20:24
Niewiadom (Polonia)	8	8	20:24
Unia Łaziska	7	6	13:18
Silesia Lubomia	8	3	15:25
Golkowice	8	4	11:22
Polonia Skrzyszów	8	4	10:22
Lignoza Krywałd	9	2	10:28

BIELSKO BIAŁA — ŻYWIEC

Bielsko. Szósta niedziela rozgrywek klasy A przyniosła następujące wyniki:

RKS Lenko Bielsko — BBTS 0:0.

Biała Lipnik — Grażyna Dziedzice 2:2 (1:2).

Hejnał Kęty — Piast Cieszyn 2:0 (1:0).

ZMP Wadowice — RKS Biała 2:3 (1:1).

Leszczyński KS — Kop. Brzeszcze 1:4 (0:2).

[illegible]	6	10	[illegible]
Piast Cieszyn	[illegible]	10	[illegible]
ZMP Wadowice	6	[illegible]	[illegible]
BKS Biała	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Hejnał Kęty	[illegible]	[illegible]	[illegible]
BBTS Bielsko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Grażyna Dziedzice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lenko Bielsko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Biała Lipnik	[illegible]	2	[illegible]
Leszczyński KS	[illegible]	2	[illegible]

KL B BIELSKA

GRUPA I: Koszarawa IB — RKS Sporysz 8:1 (1:1); ZKS Makkabi Bielsko — Soła Żywiec IB 3:0 (1:0); Metalowiec — Węgierska Górka — Grom Bielsko 1:2 (1:2). Tabela:

Zagłębie IB	4	[illegible]	10:4
RKS Łodygowice	5	8	[illegible]
Koszarawa IB	5	[illegible]	16:[illegible]
Makkabi Bielsko	4	[illegible]	[illegible]
Metalowiec Węg. Górka	8	6	10:14
Grom Bielsko	5	5	12:12
Start Wilkowice	4	[illegible]	7:4
RKS Sporysz	[illegible]	3	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	6:12
[illegible]hów	4	[illegible]	4:11

[illegible] Cukrownia Chybie — [illegible] 0:0 (2:0); ZZK Bielsko — [illegible]

W ZAGŁĘBIU

SOSNOWIEC. (m) Przedostatnia niedziela rozgrywek mistrzowskich w pierwszej serii rozgrywek przyniosła następujące wyniki:

UNIA — ZKSM BĘDZIN 2:1 (1:1)

SOSNOWIEC. Po wyrównanej grze nikłe zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, która nie potrafiła wykorzystać kilku murowanych pozycji podbramkowych. Bramki dla Unii zdobyli Górnicki i Huras, dla Będzina Koniecklewicz. Publiczności ok. 1.000 osób.

RCKS — ZAGŁĘBIANKA 3:0 (1:0)

CZELADŹ. Spotkanie [illegible] dwoma czołowymi zespołami Zagłębia zakończyło się pięknym zwycięstwem gospodarzy, którzy posiadali przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę.

SARMACJA — CZARNI SOSNOWIEC 8:1 (2:0)

BĘDZIN. Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, dla których bramkami podzielił się cały atak.

GZKS PIASKI — ZAGŁĘBIE DĄBROWA GÓRNICZA 5:2 (1:1)

PIASKI. Gospodarze odnieśli wysokie zwycięstwo nad mistrzem Zagłębia. Goście tylko do przerwy stawili zacięty opór, a już po przerwie oddali z sił. oddając inicjatywę w ręce gospodarzy, dla których bramki zdobył cały atak.

PŁOMIEŃ—OMTUR OLKUSZ 3:2 (0:1)

MILOWICE. Nikłe, ale zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Płomienia. Była to typowa walka o punkty. Bramki dla gospodarzy zdobyli Olszewski 2 i Wiurek 1.

RCKS Czeladź	7	12	[illegible]
Unia Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Płomień Milowice	[illegible]	10	[illegible]
Zagłębianka Będzin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
GZKS Piaski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
OMTUR Olkusz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Czarni Sosnowiec	7	[illegible]	[illegible]
ZKSM Będzin	[illegible]	5	[illegible]
Sarmacja Będzin	[illegible]	3	[illegible]
Zagłębie Dąbrowa G.	[illegible]	2	[illegible]

KLASA [illegible]

GRUPA I: AKS Niwka — GZKS Grodziec 4:3 (2:2); ZKSM Sosnowiec— DKS Dobieszowice 2:1 (1:1); Przyszłość Zychcice — Brynica Czeladź 3:3 (1:2); Orzeł Bobrowniki — Polonia Sosnowiec 6:1 (2:1); Cyklon Rogoźnik — ZZK Sosnowiec 3:0 w. o.

GZKS Grodziec	[illegible]	14	21:9
Przyszłość Zychcice	[illegible]	12	25:11
Cyklon Rogoźnik	[illegible]	11	18:8
Polonia Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Orzeł Bobrowniki	[illegible]	7	17:14
AKS Niwka	[illegible]	6	25:24
Brynica Czeladź	7	[illegible]	16:19
DKS Dobieszowice	[illegible]	[illegible]	12:20
ZKSM Sosnowiec	8	[illegible]	9:35
ZZK Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA II: Warta Zawiercie— DK Ząbkowice 9:1 (3:0); Wysoka — Jedność Myszków 3:1 (1:0); Przebój Wolbrom — ZZK Łazy 3:0 w. o. Metalowiec Dąbrowa G — Poręba 1:1 (1:1).

Przebój Wolbrom	6	8	11:5
Warta Zawiercie	5	8	20:12
ZKS Wysoka	6	7	17:7
ZZK Łazy	7	7	17:11
Jedność Myszków	6	6	14:16
ZZK Dąbrowa Górn.	5	5	10:10
Zew Niemce	5	5	14:15
ZKS Poręba	4	3	6:9
Metalowiec Dąbrowa G	4	3	3:15
DK Ząbkowice	6	2	16:27

W tabeli nie uwzględniono spotkania Zew Niemce — ZZK Dąbrowa Górnicza.

Pogoń Zabrze gra bez straty punktu

Zabrze. W piątej rundzie rozgrywek mistrzowskich opolskiej Ligi wydzielonej we wszystkich wypadkach zwyciężyli faworyci spotkań. Oto relacje:

LINIARNIA BYTOM — POGOŃ ZABRZE 2:4 (2:3)

Bytom. Mimo, że gospodarze mieli więcej z gry musieli uznać wyższość gości. Bramki dla miejscowych zdobyli Lechner i Straszowski po 1.

GZKS SZOMBIERKI I B — LWOWIANKA OPOLE 0:1 (0:1)

Szombierki. Jedyną bramkę dla gości zdobył Śliwiński.

ZJEDNOCZENI ZABRZE — PIAST GLIWICE 2:2 (2:1)

Zabrze. Gra była bardzo żywa i obfitowała w wiele ciekawych sytuacji podbramkowych. Obie bramki dla gości zdobył Nowak, dla miejscowych Nowara i Macherczyk.

POGOŃ PRUDNIK — POLONIA I B BYTOM 1:2 (1:1)

Pogoń Zabrze	5	10	17:5
Lwowianka Opole	5	7	13:0
Polonia Ib Bytom	5	6	9:14
Zjednoczeni Zabrze	5	5	12:8
Piast Gliwice	5	5	10:12
Pogoń Prudnik	5	4	7:7
Liniarnia Bytom	5	4	12:12
GZKS Szombierki Ib	5	1	6:16

KLASA A OPOLSZCZYZNY

GRUPA I

PZS GLIWICE — PLANIA RACIBÓRZ 2:1 (1:0)

GLIWICE. Zawody zakończyły się po mało ciekawej grze zwycięstwem gospodarzy, dla których bramki zdobyli Pańków i Dziedzic.

SPARTA BOBREK — KOPALNIA JADWIGA BISKUPICE 2:1 (2:1)

BOBREK. Ciężko wywalczone zwycięstwo leadera tabeli. Bramki uzyskali Bryl i Skiba z rzutu karnego, dla gości również Fojcich z karnego.

DROŻDŻOWNIA WOŁCZYN — LKS LUBLINIEC 4:3 (1:0)

Po tych meczach stan rozgrywek w tej grupie przedstawia się następująco:

Sparta Bobrek	5	10	20:5
Drożdżownia Wołczyn	5	8	14:10
Kop. Jadwiga Biskup.	4	6	8:7
LKS Lubliniec	5	4	14:15
PZS Gliwice	5	3	8:13
Plania Racibórz	4	2	9:10
Chrobry Groszowice	4	0	8:19

GRUPA II

GZKS KOPALNIA LUDWIK MIKULCZYCE — ZJEDNOCZENI PRUDNIK 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Maśnica. CONCORDIA — ZABRZE SUDETY NYSA 12:0 (7:0), RACIBÓRZ — ODRA OPOLE 3:0 (2:0).

KRESOVIA KLUCZBORK — ZZK GLIWICE 2:0 (0:0)

Obydwie bramki zdobył Burda.

Tabela:

GZKS Ludwik Mikulczyce	5	10	15:1
Concordia Zabrze	8	10	[illegible]
Cukrownia Racibórz	5	6	[illegible]
Zjednoczeni Prudnik	[illegible]	6	[illegible]
Odra Opole	4	2	[illegible]
Kresovia Kluczbork	5	2	[illegible]
Sudety Nysa	[illegible]	1	[illegible]
ZZK Gliwice	4	[illegible]	[illegible]

WYJAŚNIENIE

W ostatnim numerze Sportu i Wczasów w sprawozdaniu zawodów w Zabrzu mylnie podaliśmy wynik biegu na 800 m. Wyjaśniamy, że trzecie miejsce zajął w nim: Werbliński z HKS-u Biel[illegible]

Władysław Dobrowolski

Dobrze się stało że we Wrocławiu...

Na marginesie szermierczych mistrzostw Polski

Dobry był pomysł organizatorów, aby na [illegible]-lecie pracy Polskiego Związku Szermierczego zaprosić najlepszych szermierzy świata Węgrów, oraz Czechów i dobrze się stało, że tę imprezę urządzono właśnie we Wrocławiu.

Wielka Hala Ludowa doskonale odpowiada tego rodzaju imprezom. Z każdego miejsca świetnie widać pole walki co pozwala widzom brać prawie bezpośredni udział w zmaganiach zawodników. A widzów było rzeczywiście nadspodziewanie dużo. Nawet Węgrzy, u których szermierka jest sportem narodowym byli mile zaskoczeni tak wielką ilością publiczności. A przy tym publiczność żywo reagowała na każdą piękną walkę, czy dobrze obmyśloną akcję. Niektóre walki [illegible] wprost z zapartym [illegible].



Foto Datka

Fragment spotkania w szpadzie podczas mistrzostw szermierczych Polski we Wrocławiu

Bardzo dobrze się stało, że do udziału w zawodach z naszej strony wezwano stosunkowo dużo młodych zawodników, którzy w ogniu wielkich nazwisk i wielkich walk próbowali swych sił, kontrolowali swe umiejętności i stwierdzali braki.

Natomiast z wielkim zdziwieniem stwierdzić trzeba brak wielu starszych zawodników i zawodniczek. Czyżby tylko Olimpiada była granicą ich dążeń i ambicji sportowych? Szkoda wielka, że we florecie zabrakło na planszy *Stanoszkówny*, *Banasia*, *Rybickiego*, w szpadzie: *Zaczyka*, *Karwickiego*, *Banasia*, a wreszcie w szabli: *Zaczyka* i *Wójcika*.

Obecność tych zawodników jeszcze bardziej podniosłaby poziom zawodów i niejedno w układzie pierwszych miejsc zmieniła. Nie byłoby wykluczone, że mistrzostwo w szpadzie mogłoby pozostać w kraju. Co się tyczy szabli to ze względu na Kowacsa, który jest klasą samą w sobie mistrzostwo nie zostałoby przy Polsce, natomiast dalsze ugrupowania napewno mogłyby wyglądać inaczej. Świadczy o tym dobitnie drugie miejsce Sobika, a czwarte Dobrowolskiego, któremu trzecie miejsce zostało wydarte różnicą zaledwie jednego trafienia. Bezstronnie jednak przyznać trzeba, że ogólna ocena Węgrów musi być bardzo dobra. Ich szybkie akcje, błyskawiczne tempo, nadzwyczaj miękka i celowa praca rąk i nóg mogą tylko zdumiewać. Patrząc na lekkość ich posunięć na pięknie przeprowadzane ataki, na efekt ich pracy, wydaje się, że nie ma piękniejszego i łatwiejszego sportu. Poza tym bardzo wiele stosują oni akcji bezpośrednich z bliskiej menzury wykonanych błyskawicznie, dużo podcięć, a nawet pojedyńczych fint. Przeważnie atakują, ale dopiero wtedy kiedy przeciwnika odpowiednio do tego przygotują.

Co się tyczy zawodników czeskich to zwłaszcza Ripka i Skiva to także wysoka klasa. Biją się bardzo dobrze i fair. Akcje Skivy są szybkie, zaś jego ataki na boki tak błyskawicznie przeprowadzane i tak dobrze robione, że zwykle przynoszą pożądany efekt.

Omawiając poszczególne dyscypliny imprezy wrocławskiej bardziej szczegółowo, dojdziemy do następujących wniosków:

FLORET męski. Z powodu braku Banasia nie mieliśmy tu niestety nic do powiedzenia, zaś wynik Konska eliminujący bardzo dobrego Czecha Lindharda zasługuje na wyróżnienie.

SZPADA. Tutaj właściwie brakowało naszej reprezentacji olimpijskiej: Zaczyka, Karwickiego, Banasia, którzy w Londynie z bardzo dobrą węgierską drużyną (w której znajdował się mistrz świata, mistrz Europy i akademicki mistrz świata) przegrali zaledwie 10:6. Napewno mieliby oni we Wrocławiu wiele do powiedzenia. Nie tylko mogliby zmienić kolejność miejsc ale kto wie, czy tytuł mistrza nie byłby zagrożony. Oceniając bezstronnie pracę naszych szpadzistów we Wrocławiu odniosło się wrażenie jakby ostatnio nie przykładali się zbyt mocno do treningu.

SZABLA Była i jest najmocniejszą naszą dyscypliną. Polska odniosła [illegible] Wrocławiu duży sukces zwłaszcza drugie miejsce Sobika mówi samo za siebie. W walkach finałowych zawodnicy polscy wykazali, że są dobrą klasą szermierczą. Poszczególne walki stały na bardzo wysokim poziomie. Wygranie Sobika z Kowacsem, L'Anee i Skivą, [illegible] przegrana z Tyllim nieznaczną tylko ilością tuszów, stawia tego zawodnika w mocnej czołówce szermierczej.

Wygrana Wójcickiego ze Skivą wicemistrzem Czechosłowacji jest także jego dużym sukcesem. Mjr. Brzezicki odniósł także duży sukces dochodząc do finału i jakkolwiek zajął w finale ostatnie miejsce, przeciwnicy musieli dawać z siebie dużo aby go zwyciężyć. Sukces obydwóch tych zawodników jest tym większy, że potrafili się utrzymać i wejść do finału, podczas gdy olimpijczyk Nawrocki został już w półfinale wyeliminowany, co świadczy najlepiej o po[illegible].

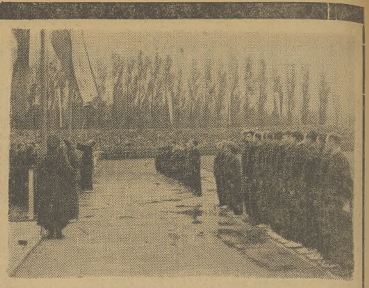
Młodzi zaś zawodnicy, którzy odpadli czy to w ćwierćfinale, czy w półfinale, mimo ogólnej porażki mieli niejedną satysfakcję. Szczególnie Zablocki w walce z bardzo dobrym zawodnikiem węgierskim Paloczem bił się dobrze, zadając Paloczowi trzy trafienia. Także i Kuliński odniósł sukces, wchodząc do półfinału i wygrywając z Paloczem 5:4.

Niechaj jednak te ładne sukcesy będą dla was młodzi szermierze raczej bodźcem do dalszej pracy, a nie dumą i upojeniem. Bezwzględnie macie zdolności i predyspozycje do uprawiania tego pięknego sportu, ale macie także dużo braków technicznych i taktycznych. A przede wszystkim brak wam podbudówki pod szermierkę. Szermierka bowiem, jak każdy zresztą inny sport, to nie tylko walki i trening wybitnie na technikę, ale doskonała kondycja fizyczna, którą jest gimnastyka i lekkoatletyka.

Codzienna 20—30 minutowa gimnastyka, a prócz tego starty i biegi zrywowe na świeżym powietrzu dadzą wam taką kondycję fizyczną, że nie tylko parę walk, ale walki trwające dzień cały nie wykończą zawodnika i pozwolą mu w dobrej formie dotrwać do końca (przykład Dobrowolski, Sobik).

Jeśli zaś będziecie trenować na planszy to ustosunkujcie się raczej do szermierki jak do zabawy. Pracujcie przy zwolnionych mięśniach miękko z bliskiej menzury niech was nie przestrasza otrzymanie tuszu od przeciwnika, opracowujcie atak dokładnie, cyzelujcie ruchy doprowadzajcie waszą pracę do takiej lekkości jak Kowacs. A w pierwszym rzędzie wystrzegajcie się kurczowej postawy.

O coraz większej popularności szermierki świadczy choćby licznie zebrana publiczność na zawodach we Wrocławiu. Sport szermierczy ma dużą przyszłość przed sobą. Widać to z zainteresowania ogółu w garnięciu się do szermierki młodzieży, ale przyszłość ta będzie dopiero wtedy jasną przyszłością, jeśli zaczniemy dosyć wcześnie młodzież do niej przygotowywać. A droga do tego wiedzie po przez szkołę po przez obowiązkowe wprowadzenie szermierki w program wychowania szkolnego.



Podniesienie flagi podczas występów lekkoatletów radzieckich na stadionie w Zabrzu



Zawodnicy radzieccy wręczają w Zabrzu kwiaty polskim lekkoatletom na ręce Nowakowej. Dalej Pankówna i Dobrzańska

MOSKWA. Zakończeniem tegorocznych masowych biegów na przełaj o mistrzostwo ZSRR były finałowe zawody w Simferopolu. Tytuł mistrza ZSRR w konkurencji męskiej zdobył Sałtykow, przebiegając 8 km w 25:14,8 min. Dystans biegu dla kobiet wynosił 2.000 m. Zwyciężyła Bosienko (Moskwa) w czasie 6.30.6 min. Oprócz tego rozegrano biegi na 1.000 m dla kobiet na 5.000 m dla mężczyzn. W konkurencji kobiecej zwyciężyła Rodina (okręg moskiewski) 3.14,1 min., 5.000 m wygrał Pożydajew 15.05.8 min.



Foto Datka

Geneker — rekordzistka ZSRR w skoku wzwyż występowała z dużą przewagą podczas startów lekkoatletów radzieckich w Polsce

Pełny program na sezon zimowy

1948/49

Czwarta z rzędu po wojnie programowa konferencja narciarska PZN, która odbyła się ostatnio w Krakowie stała nie tylko pod znakiem ustalenia kalendarza imprez, ale przede wszystkim spraw szkoleniowych i turystyki narciarskiej. Niezwykle silny nacisk położono na umasowieniu narciarstwa wśród młodzieży szkolnej, robotniczej o[illegible] wiejskiej. W sprawie tej zostały ostatnio przeprowadzone konferencje PZN z przedstawicielami GUKF, Min. Oświaty, na których rozpracowano dokładne zasady szkolenia, o ujednostajnionych me[illegible].

Akcja szkoleniowa przewiduje w sezonie 1948/49 szkolenie nauczycieli narciarstwa, w tym kursy na przodowników i instruktorów. Pierwszy kurs unifikacyjny odbędzie się w dn. 10. 12 — 22. 12. w centrum wyszkolenia PZN w Zakopanem. Kursy sędziowskie oraz organizatorów prowadzone będą w okręgach (teoretycznie), i w czasie mistrzostw Polski (praktycznie). Przez cały sezon prowadzone będą kursy nauczania dla młodzieży szkolnej. W okresie B. Narodzenia odbędzie się kurs dla kierowników zimowisk, oraz dla organizacji ZMP i ZHP. W akcji turystycznej przewiduje się kursy dla kierowników wycieczek i przodowników odznaki górskiej. Poza tym odbędą się obozy dla juniorów w okresie Bożego Narodzenia oraz dla juniorów zjazdowców w okresie Wielkiejnocy. Terminy kursów dla zawodników i zawodniczek starszych podane zostaną dodatkowo. W Karpaczu, na najlepszym terenie saneczkowym odbędzie się w styczniu kurs dla kierowców i hamowniczych na bobslejach.

W sprawie udogodnień komunikacyjnych postawiono szereg wniosków pod adresem Min. Komunikacji Wydział Turystyki, z których najważniejsze to udostępnienie Gór Świętokrzyskich oraz Pojezierza Pomorskiego i Mazurskiego przez wprowadzenie w tym rejonie zniżek dołączanie w niedziele i święta w okresie B. Narodzenia do Wielkiejnocy dodatkowych wagonów do pociągów w kierunkach terenów narciarskich, które byłyby przeznaczone wyłącznie dla narciarzy, o dodatkowe pociągi na mistrzostwa młodzieżowe w Karpaczu, mistrzostwa Polski w Szczyrku oraz międzynarodowe zawody w Zakopanem, o rozciągnięcie zniżek kolejowych 30 proc na członków PZN.

Dokładny terminiarz imprez narciarskich w nadchodzącym sezonie jest następujący:

GRUDZIEŃ: 18—19-go Magórka — wewnętrzno klubowe zawody SN PTT Bielsko - Biała; 19-go Zakopane — Próbny galop 10 km II Okręg; 26go Zakopane — Konkurs skoków II Okręg; Szkl. Poręba — Zawody o Odzn. Sprawn VII Okręg: Szczyrk Konkurs skoków K. N. Szczyrk; Szkl. Poręba — Bieg płaski 12, 8, 4 km i O. S. SN ZMP; Wisła — Konkurs skoków IV Okręg; Karpacz — Konkurs skoków SN D. T. S.; 27-go Szczawnica — Otwarcie sezonu, bieg zjazdowy slalom — „Szczawnica — Wisła"; 28-go Szkl. Poręba — Bieg o Odznakę Zjazdową VII Okręg; 31-go Zakopane — Sztafeta 4 x 10 o Puchar kt. Sportowego — II Okręg; Karpacz — Propagandowy bieg zjazdowy SN D. T. S.; Sucha — Konkurs skoków SN Z. Z. K. Sucha; Krynica Otwarcie sezonu „Wisła" Szczawnica; Szkl. Poręba — Sztafeta 4x100 VII Okręg.
31. XII. — 2. 1. Karpacz, Krynica, Goleszów, Ustroń i Zakopane — Kombinacja alpejska. Otwarcie sezonu SN ZMP.

STYCZEŃ: 1-go Szkl. Poręba — konkurs skoków VII Okręg; Wisła — Konkurs skoków IV Okręg; — Karpacz — Zawody bobslejowe VII Okręg; 1—2-go Zakopane — Zawody hokejowe II Okręg; 2 Hala Gąsienicowa — Wewnętrzno - Klubowe Zawody i Odznaka za Sprawność „Wisła" Kraków: Zakopane Konkurs skoków II Okręg; Sucha — Bieg o Odznakę za Sprawność SN ZZK Sucha; Szczyrk — Konkurs skoków IV Okręg; Karpacz — Konkurs skoków SN D. T. S. 4—6-go Zakopane — Międzynarodowe Mistrzostwa Akademickie SN AZS Kraków; 5—6-go Szyndzielnia — Zawody narciarskie juniorów SN PTT Bielsko; 6-go Sucha — Konkurs skoków otwartych SN ZZK Sucha; Zakopane — Popularne zawody saneczkarskie II Okręg; 5—6-go Szczyrk — Międzyszkolne zawody narciarskie KN Szczyrk; 6-go Szczyrk — Konkurs skoków IV Okręg; Sucha — Konkurs skoków SN ZZK Sucha; 8—9-go Zakopane Tarnów, Nowy Sącz, Krynica — Zawody narciarskie [illegible] Zakopane — Bieg zjazdowy z Gubałówki II Okręg; Karpacz — Bieg zjazdowy dla wczasowiczów VII Okr.; 8—9-go Klimczok — Kombinacja alpejska seniorów SN PTT Bielsko; Zakopane — Eliminacyjne zawody łyżwiarskie P. Z. Ł.; 9-go Zakopane — Międzynarodowy konkurs skoków II Okręg; Zakopane Zawody narciarskie juniorów II Okręg; Karpacz — Zawody bobslejowe VII Okręg, Kraków — Bieg o Odznakę za Sprawność SN „Cracovia", Szczawnica — Dzień biegów II Okręg; Cieszyn — Międzyszkolne zawody narciarskie o Puchar „Watry" SN „Watra"; Karpacz — Skijöring za motocyklami SN Z. M. P.; Szkl. Poręba — Zawody o Odznakę za Sprawność VII Okręg; Kraków — Zawody o Odznakę za Sprawność SN „Cracovia"; Wisła — Sztafety beskidzkie IV Okręg; 13—16-go Karpacz — Międzynarodowe zawody narciarskie młodzieży SN ZMP; Zakopane — Łyżwiarskie Mistrzostwa Polski P. Z. Ł.; Zakopane — Memoriał śp. Wójcickiego SN Wisła-Zakopane. Cieszyn Kombincja klasyczna o Puchar Cieszyna SN „Watra": 16-go Krościenko — Zawody o Odznakę za Sprawność SN „Wisła" Szczawnica"; Kraków — Bieg o Odznakę za Sprawność i Skijöring za motocyklami SN „Wisła" Kraków; Szkl. Poręba Bieg o Odznakę Zjazdową VII Okręg; 16-go Świeradów — Bieg zjazdowy dla wczasowiczów SN ZMP; 18-go Kraków — Bieg o Odznakę za Sprawność SN AZS Kraków; 20—23-go Kraków — Mistrzostwa Okręgowe — Wszystkie Okręgi PZN; 24—25-go Kraków — Mistrzostwa Okręgowe Łyżwiarskie — Wszystkie Okręgi PZŁ; 28—30-go Szkl. Poręba — Kombinacja alpejska, konkurs skoków VII Okręg; 28-go Olsztyn Bieg Grunwaldzki VI. Okręg; 29—30-go Goleszów — Kombinacja klasyczna o Puchar im Kalety SN Watra Cieszyn; Zakopane Mistrzostwa II Okręgu w kombinacji alpejskiej II Okręg; Rabka — Zawody w kombinacji klasycznej,
29. I. — 2. II. Karpacz — Mistrz Juniorów SN ZMP; Karpacz — Mistrzostwa Z. H. P. — Z. H. P.; 30-go Krynica — Zawody Klubowe SN Z. M. P.; Zwardoń — Międzyklubowe zawody narciarskie SN PTT Bielsko; 30. I. — 2. II. Zwardoń — Rajd szczytami Beskidów IV Okręg;

LUTY: 2-go Dzień narciarza — propagandowe zawody narciarskie we wszystkich okręgach; 1—2-go Karpacz — Mistrzostwa bobslejowe SN ZMP.; 2-go Szczyrk — Zawody młodzieży szkolnej IV Okręg; Wisła — Konkurs skoków Ś. K. N.; Sucha — Konkurs skoków, slalom gigant SN Z. Z. K. Sucha: Zakopane — Konkurs skoków II Okręg; 5-go Szczyrk — Kombinacja klas. SN PTT Bielsko; 5—6-go Zakopane — Zawody juniorów w kombinacji klasycznej II Okręg; 6-go Szkl. Poręba — Zawody o Odzn. za Sprawność VII Okręg; Krościenko — Bieg zjazdowy II Okręg; 7—13-go Szczyrk — Mistrzostwa Polski Seniorów IV Okręg; 10-go Karpacz — Zawody o Odznakę Zjazdową DTS Karpacz; 12—13-go Karpacz — Mistrzostwa Saneczkarskie ZMP i VII ON; 14-go — Krynica — Bieg o Odznakę Zjazdową AZS Kraków; 14—16-go Karpacz — Mistrzostwa Związków Zawodowych Z. Z.: 15—18-go Wisła — Mecz Narciarski (alp. i kl.) Górny i Dolny Śląsk ZMP; 18—20-go Krynica — Mistrzostwa Hokejowe ZMP; 18—21-go Zakopane — Memoriał śp. Br. Czecha SN PTT Zakopane; 19—20-go Zakopane — Międzynarodowe Zawody Łyżwiarskie PZŁ; 19—20-go Wisła — Zawody graniczne w konk. klasycznej IV Okręg; 19—20-go Kraków — Zawody międzyklubowe AZS — Wisła i międzyuczelniane pań i panów AZS Kraków; Kraków — Zawody [illegible] Kraków; 20-go Karpacz — Konkurs skoków młodzieży DTS; Szkl. Poręba — Bieg o Odznakę Zjazdową VII Okręg; Szczawnica — Rajd narciarski szlakiem partyzantów Wisła Szczawnica; 26—27-go, Sucha — Kombinacja klasyczna SN ZZK Sucha; 26-go Stożek — Zawody zjazdowe „Watra" Cieszyn" 26 — 27-go Pierwszy krok łyżwiarski w całej Polsce PZŁ; 27-go Kraków — Sztafety o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego III Okręg Kraków; 28. II. — 3. III. Zakopane — Międzynarodowe zawody narciarskie KS PZN.

MARZEC: 3-go Zakopane — Zawody o Puchar K. Makuszyńskiego Wisła Zakopane; 3—6-go Zakopane — Łyżwiarskie mistrzostwa ZMP; 5—6-go Zakopane — Bieg zjazdowy o Puchar PKL SN Kasprowy"; 6-go Szczawnica — Bieg zjazdowy z Prehyby Wisła Szczawnica: Karpacz — Zawody graniczne Śląsk — Czechy DTS; 10—12-go Szkl. Poręba — Kombinacja alpejska o Puchar Karkonoszy KN Szkl. Poręba; 12-go Karpacz — Slalom dla gości DTS; 12—13-go Krynica — Kombinacja klasyczna o Puchar Krynicy; 13-go Zakopane — Kombinacja alpejska juniorów i juniorek. Koszarawa — Bieg o Odznakę Zjazdową SN ZZK Sucha, 19-go Szkl. Poręba — Zawody o Odznakę Sprawności VII Okręg; 20-go Szczyrk Szędzielna — Kombinacja klasyczna seniorów SN PTT Bielsko; Zakopane — Zawody o Memoriał śp. H. Marusarz SN PTT Zakopane; 26—27-go Zakopane — Zawody o Memoriał śp. M. Zająca HKN Zakopane; Karpacz — Zawody graniczne VII Okręg: 27-go Zawoja — Bieg zjazdowy z Babiej Góry — SN ZZK Sucha; Krakowskich Klubów Narciarskich TTN; 26—27-go Krynica — Zakończenie sezonu — bieg zjazdowy SN ZMP

KWIECIEŃ: 3-go Zakopane — Wiosenny konkurs skoków II Okręg; Zakopane Slalom z Łopaty TTN Kraków; 10-go Zakopane — Wiosenne zawody narciarskie Wisła — Zakopane; Szkl. Poręba — Slalom [illegible] Kościeliskach II Okręg; 18-go Zakopane — Pogoń za lisem SNPTT Zakopane; 19-go Karpacz — Slalom wiosenny DTS; 20—21-go Zakopane — Biegi zjazdowe pań i panów AZS Kraków; 24-go Zakopane — Slalom wiosenny na Beskidzie II Okręg.

MAJ: 8-go Zakopane — Slalom gigant z pod Mnicha AZS Kraków.



Zespół piłkarski Gwardii z Wrocławia

Redaguje Komitet. Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73, 355-62. (wewnętrzne: 004, 005, 007). Administracja: Katowice, Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz — Warszawa, ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr. 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 3—5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr. 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80,—, z przesyłką pocztową zł 90,—. R. 16700